

M.L.: *Nowe perspektywy kolei*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 1.

Pochopień Ewa: *W służbie człowieka*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 1/4.

H.K.M.: *Od Gimnazjum klimatycznego w Makowie Podhalańskim do Zespołu Szkół Zawodowych w Suchej Beskidzkiej*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 1/15.

Lenart M.: *Sztandar na 40-lecie OSP na Błądzoncu*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 1/12/13.

Bez podpisu: *Wiadomości z ratusza*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 2/3.

M.: *Aleksander Starzeński*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 3.

Bez podpisu: *Krakowska Konwencja Samorządowców*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 3.

E.P.: *Szpital mój widzę ogromny*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.5.

E.P.: *Żyjemy dłużej*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 5/6.

Bez podpisu: *Serca, uśmiechu i pieniędzy* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.6.

Rusin Jacek: *Kultura polityczna społeczeństwa*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.7.

Bez podpisu: *Złote myśli*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 7.

Lenart M.: *Turniej Brydżowy w Sali Rycerskiej*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 7.

Burmistrz Miasta: *Na ślubnym kobiercu*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 8.

Harańczyk Piotr: *-998-* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 8.

Spannbauer Janusz: *Informacja Rejonowego Urzędu Pracy*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 8.

Zarząd Koła PZW: *Ryby mają głos*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 9.

Bez podpisu: *Spacerkiem po Suchej*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 9.

Bez podpisu: *-997- Szanowni Państwo*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 10/11.

Rusin Jacek: *Urlop z samochodem*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 11.

Redakcja: *Strażackie granie*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 13.

Lenart M.: *Cyklisści na start*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 14/32.

Lenart Maria, Szczęśniak Alojzy: *Stara ale jara*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 16/17.

Matusiak Witold: *Alpy nie tylko dla alpinistów*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.18/19 .

Cholewka Aleksandra: *Porady działkowe*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.20.

Kubasiak Henryk: *27 czerwca –Matki Bożej Nieustającej Pomocy*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 21.

Bez podpisu: *Bibliofil w świecie książek*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 21.

Bez podpisu: *Podziękowania*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 21.

HKM: *Biblioteka Suska*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.21.

Michulec Piotr: *Turniej w Brzeźnicy udany start suskich karateków*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 22.

Biel Dariusz: *Bezpieczne dziecko*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.22.

Bez podpisu: *Z ostatniej chwili*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 22.

Muzeum – Izba Regionalna: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 22.

Małyśiak H.: *Dzień Ziemi – Działania dla przyszłości Kultura- Ekologii*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 23.

Miłośnik gór: *Jak upiększyć Tatry*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.24/25.

Bez podpisu: *Spacerkiem po Suchej*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 25.

Ogólnopolska sieć Góry dla Natury: *Informacja*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.25.

Styczyński Marek: *Nowosądecki oddział Stowarzyszenia „Pracownia na rzecz wszystkich istot”*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.26 .

Kluska Józef: *Mieszkańcy Gminy Sucha Beskidzka – Informacja*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.26.

Miejska Biblioteka Publiczna: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.26.

Budnik Albina: *Listy do redakcji*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 27.

Szklarczyk Krzysztof: *Listy do redakcji*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.27.

Duszniak Adam: *Do Redakcji*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 27.

Bez podpisu: *Listy do redakcji*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 28.

Żontow Marian: *Do Redakcji*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.28.

FH „Standard” : *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 29.

Rejonowy Urząd Poczty: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.30.

Kurtok Jadwiga: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 30.

Waligórska Agata: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 30.

Rezystorek: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 30.

Amplico Life: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 30.

Usługi dźwigowe „STAR” : *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 30.

Usługi muzyczne: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 30.

KoGraf: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 30.

Bez podpisu: *Ogłoszenia drobne*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.30.

Bez podpisu: *Krzyżówka z hasłem*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.31.

Bez podpisu: *Przysłowia na czerwiec*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.31.

Bez podpisu: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s.31.

Masiuk K.: *O suską Strzałę Zamkową*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 6/98, s. 32.



ZIEMIA SUSKA

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

NR 6/98 ISSN 1425 087 X

Rok III

czerwiec 1998 r.

cena: 1 zł

Nr rejestru 169

Nowe perspektywy kolei

Dzięki staraniom przedstawicieli suskich kolejarzy, burmistrza i władz miasta od 1 lipca 1998r. na węzle PKP w Suchej Beskidzkiej rozpocznie działalność Zakład Infrastruktury PKP. Zakład ten skupiać będzie sekcje różnych służb kolejowych, zapewniając pracę dla 1400 kolejarzy. Na węzle PKP w Suchej Beskidzkiej znajdować się będzie również siedziba dyrekcji tego Zakładu. Więcej na ten temat w następnym numerze „Ziemi Suskiej”.

M.L.

Za udzieleniem absolutorium Zarządowi Miasta za 1997 głosowało 16 radnych, tylko 2-ch było przeciw. (Sprawozdanie z sesji na str. 2.)



W służbie człowieka

Z okazji 15-lecia działalności Szpitala Rejonowego w Suchej Besk. i Dnia Służby Zdrowia, 23 kwietnia w Sali Rycerskiej suskiego zamku odbyła się miła uroczystość. Wśród gości zaproszonych przez Dyрекcję ZOZ-u w Suchej Besk. można było spotkać przedstawicieli władz terenowych i wojewódzkich, dyrektorów i prezesów firm współdziałających ze szpitalem oraz pracowników suskiego szpitala.

Przybyłych gości powitał dyrektor ZOZ, dr Marek Haber, który również przypomniał pokrótce historię szpitala i przedstawił jego obecny wygląd przy pomocy przezroczy i foliogramów.

cd. na str. 4

OD GIMNAZJUM KLIMATYCZNEGO W MAKOWIE PODHALAŃSKIM DO ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

Do Makowa Podhalańskiego w 1945r. przyjechała grupa wysiedleńców z Kresów Wschodnich, ze Lwowa. Maków wybrał na miejsce swego przyszłego życia i działalności doktor praw i filozofii Jacek Jedliński wraz z siostrami Zofią Breitową, absolwentką Państwowej Szkoły Technicznej we Lwowie oraz Olgą Rolińską, nauczycielką.

cd. na str. 15

Sztandar na 40-lecie OSP na Bładzonce

Straż Pożarna na osiedlu Bładzonka zorganizowana była już w 1925 roku. Uroczystości, które odbyły się 3 maja 1998 r. związane były z obchodami 40-lecia działania Ochotniczej Straży Pożarnej, którą na Bładzonce powołano 2 marca 1958 r. Ofiarna, społeczna praca tutejszych strażaków dawno już zasługiwała na wyróżnienie. Jubileusz 40 lecia stał się okazją do podkreślenia dorobku i czynów ludzi, którzy przez dziesiątki lat poświęcali się osobiście dla sprawy społecznej, bezpieczeństwa i spokoju mieszkańców osiedla i własnym wysiłkiem oraz dzięki swej operatywności stworzyli odpowiednie warunki dla działalności OSP w społeczności osiedla.

cd. na str. 12

Wiadomości z Ratusza

Sesja, która odbyła się 28 kwietnia br. miała w porządku obrad znaczący punkt dotyczący oceny pracy Zarządu Miasta w 1997r. i udzielenie absolutorium.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej p. Barbara Sochacka złożyła sprawozdanie, w którym czytamy: „Komisja Rewizyjna jednogłośnie, pozytywnie opiniuje wykonaniu budżetu gminy za rok 1997, zapoznała się z pozytywnymi opiniami poszczególnych Komisji Rady Miejskiej i uznała, że sprawozdanie zostało sporządzone zgodnie z prawem budżetowym i odzwierciedla realizację dochodów i wydatków w kontekście zrealizowanych zadań gospodarczych, co stanowi podstawę do złożenia wniosku w tej sentencji”. Następnie radni podjęli uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania KR (16 za, 2 przeciw). Po wyborze Komisji Skrutacyjnej przeprowadzono tajne głosowanie o absolutorium dla Zarządu za rok 1997. Za udzieleniem absolutorium Zarządowi Miasta za 1997 głosowało 16 radnych, tylko 2-ch było przeciw.

Na Sesji przyjęto również sprawozdanie złożone przez poszczególne Komisje RM oraz plan pracy ZM na rok 1998.

Uchwały przyjęte w tym dniu dotyczyły:

①

...

Zmiany nazwy części ulicy Bładzonka na ulicę Aleksandra Starzeńskiego. Uczyniono to na prośbę mieszkańców tej ulicy, według których jest ona odrębną, nie stanowiącą ciągu z ulicą Bładzonka drogą. O patronie ulicy piszemy na str. 3.

②

...

Ustaleń kryteriów i zasad sprzedaży lokali mieszkalnych w budownictwie komunalnym położonych na osiedlach: Na Stawach, Beskidzkim i ul. Mickiewicza. (Uchwała Nr XXXIX/306/98)

§ 1

1. Przeznacza się do sprzedaży na zasadach określonych w niniejszej uchwale lokale mieszkalne stanowiące własność Gminy Sucha Beskidzka na rzecz ich najemców wraz z udziałem we współwłasności części wspólnych budynków oraz oddaniem w użytkowanie wieczyste części ułamkowej gruntu.

2. Szczegółowy wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży zabudowanych budynkami mieszkalnymi zawiera załącznik Nr 1 niniejszej uchwały.

§ 2

Przyznaje się pierwszeństwo w nabyciu odrębnej własności lokali mieszkalnych najemcom, z którymi najem został nawiązany po 12 listopada 1994 roku na podstawie umowy.

§ 3

Przy sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz ich najemców wyraża się zgodę na stosowanie bonifikaty od wyceny lokalu w wysokości:

1. 80% wyceny przy zakupie lokalu mieszkalnego za gotówkę
2. 50% wyceny przy zakupie lokalu mieszkalnego na raty

§ 4

1. Cena sprzedaży lokalu mieszkalnego na rzecz najemców może być na wniosek nabywców rozłożona na raty roczne płatne przez okres do 10 lat.

2. Przy sprzedaży lokali na raty pierwsza rata nie może być niższa niż 10% ceny sprzedaży lokalu po zastosowaniu bonifikaty.

3. W razie rozłożenia należności na raty oprocentowanie należności ustala się w wysokości 8% kredytu refinansowanego obowiązującego w danym roku w miesiącu styczniu w stosunku rocznym od niespłaconej należności.

§ 5

Ustala się pierwszą opłatę roczną za użytkowanie wieczyste gruntu w wysokości 15% wartości rynkowej gruntu.

§ 6

Najemca lokalu mieszkalnego ponosi koszty zleconej przez Gminę wyceny lokalu i ułamkowej części gruntu.

§ 7

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta w Suchej Beskidzkiej

§ 8

Tracą moc:

- Uchwała Rady Miejskiej w Suchej Beskidzkiej Nr XIV/108/95 z dnia 19 czerwca 1995r.

- Uchwała Rady Miejskiej w Suchej Beskidzkiej Nr XXV/187/96 z dnia 29 października 1996r.

§ 9

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i podlega rozplakatowaniu na terenie miasta.

(tabelę stanowiącą załącznik nr 1 do tej uchwały przedstawiamy obok na str. 3)

②

...

Określenia wysokości stawek dziennych opłaty targowej, zasad ustalenia i poboru opłaty oraz określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso. (Uchwała Nr XXXIX/307/98)

Ustala się co następuje:

§ 1

Ustala stawkiienne opłaty targowej na poszczególnych targowiskach określonych uchwałą Nr XVI/130/95 Rady Miejskiej Suchej Beskidzkiej z dnia 29 września 1995r. w sprawie ustalenia targowisk i miejsc targowych:

1. Przy sprzedaży żywca /konie, bydło/
od każdej wystawionej sztuki - 2,00 zł
2. Przy sprzedaży z wozu konnego - 5,00 zł
3. Przy sprzedaży z samochodu do 3 ton - 10,00 zł
4. Przy sprzedaży z samochodu od 3 do 5 ton - 12,00 zł
5. Przy sprzedaży z samochodu powyżej 5 ton - 17,00 zł
6. Przy sprzedaży obnośnej z ręki, koszyka itp. na stanowisku od 1m² od osoby:
 - a/ indywidualnych producentów sprzedających wytwory własnej produkcji - od 1 m² - 0,50 zł
 - b/ artykuły przemysłowe - 2,00 zł
7. Zajęcie placu na płycie rynku w dni targowe tj. w każdy wtorek - za 1m² - 4,00 zł
8. Zajęcie placu na targowisku zwierzęcym za 1 m² - 2,50 zł
9. Zajęcie placu na targowisku nabiałowym za 1 m² - 3,00 zł
10. W wyznaczonych miejscach w okresach przedświątecznych:
 - a/ przy sprzedaży z ręki - 2,00 zł
 - b/ zajęcie placu za 1 m² - 3,00 zł
 - c/ sprzedaż z samochodu do 3 ton - 10,00 zł
 - d/ sprzedaż z samochodu od 3 do 5 ton - 18,00 zł
 - e/ sprzedaż z samochodu powyżej 5 ton - 18,00 zł

§ 2

Ustala się miesięczną opłatę za rezerwację stanowiska /placu/ w wysokości - 8,00 zł.

§ 3

Rada Miejska ustala inkasentów:

1/ Pan Jacek Bańdura
zam. Sucha Beskidzka

2/ Pan Robert Cielecki
zam. Sucha Beskidzka

oraz wynagrodzenie za inkaso w wysokości od 3 - 5% od sumy zainkasowanych kwot.

OZNACZENIE NUMERYCZNE	POŁOŻENIE NIERUCHOMOŚCI	POWIERZCHNIA DZIAŁKI	NR EWID.	NR K.W.	ORIENTACYJNA CENA M2 POW. LOKALU MIESZKAL. W 1998r.	TERMIN WNOŚZENIA OPLAT
Blok 1	Os. Beskidzkie	723 M2	9673/6	18784	600,0 – 620,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 2	Os. Beskidzkie	587 M2	9673/7	18937	600,0 – 620,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 3	Os. Beskidzkie	511 M2	9673/8	14432	600,0 – 620,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 4	Os. Beskidzkie	586 M2	9673/9	19492	600,0 – 620,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 5	Os. Beskidzkie	554 M2	9673/10	18942	600,0 – 620,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 6	Os. Beskidzkie	681 M2	9673/11	18603	600,0 – 620,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 7	Os. Beskidzkie	855 M2	9673/12	19338	600,0 – 620,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 10	Os. Beskidzkie	797 M2	9673/5	17814	600,0 – 620,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 12	Os. Beskidzkie	913 M2	9673/4	17217	600,0 – 620,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 13	Os. Beskidzkie	959 M2	9673/3	22006	600,0 – 620,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 14	Os. Beskidzkie	599 M2	9673/2	19579	600,0 – 620,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 3	Na Stawach	2790 M2	9677/11	19566	700,0 – 720,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 4	Na Stawach	3117 M2	9677/10	18890	700,0 – 720,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 13	ul. Mickiewicza	1025 M2	9794/4	18872	600,0 – 620,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego
Blok 17	ul. Mickiewicza	1304 M2	9794/6	18866	600,0 – 620,0	Do dnia zawarcia aktu notarialnego

ALEKSANDER STARZEŃSKI

Aleksander Starzeński to jedna z ciekawszych postaci, które swe życie związały z górami i połączyły zainteresowania osobiste z pracą zawodową.

Urodzony w Szwajcarii w 1917r. tam zetknął się z górami, turystyką górską i narciarstwem. Studia prawnicze rozpoczął przed wojną, a ukończył już po 1945r. Pierwszą jego pracą było kierowanie Urzędem Kultury Fizycznej w Wadowicach, gdzie organizował wiele imprez i zawodów sportowych popularyzując piesze i narciarskie trasy Beskidu Wysokiego zwłaszcza Babiej Góry. Pod koniec lat czterdziestych przeniósł się do Suchej, gdzie założył i prowadził Sekcję Narciarską przy Związku Zawodowym Kolejarzy, z której później po reorganizacji powstał KKS Babia Góra. Sekcja narciarska skupiła ponad 100 członków, miłośników sportów zimowych, którzy pod kierunkiem A. Starzeńskiego brali udział w wielu lokalnych i ogólnopolskich imprezach narciarskich. Największym sukcesem suskiej Sekcji było zdobycie w 1948r. I miejsca w Ogólnopolskim Współzawodnictwie organizowanym przez Polski Związek Narciarski. W Sekcji szkolono instruktorów narciarstwa, sędziów narciarskich, organizowano narciarskie kursy, przeprowadzano narciarskie zawody i urządzano górskie wycieczki narciarskie.

Z inicjatywy A. Starzeńskiego grupa działaczy narciarskich w czynie społecznym w 1947r. zbudowała w Suchej, na stokach Cholernego skocznię narciarską, z której przez długi czas korzystali miłośnicy tego sportu. Wraz z grupą miejscowych działaczy społecznych, z których aktywnością wyróżniali się M. Jasiński, K. Koczur, B. Bańdura, organizował i wzorowo utrzymywał biegowo, zjazdowe i turystyczne szlaki narciarskie, co docenił Zarząd Okręgu PZN organizując w Suchej w 1949r. mistrzostwa Okręgu.

Wybitne zasługi A. Starzeńskiego na polu umasowienia narciarstwa uznały władze Polskiego Związku Narciarstwa powołując go do prac w Zarządzie Głównym i powierzając mu ważną funkcję opracowania nowego regulaminu PZN.

Niestety jego ożywioną działalność przerwała w 1951r./14.IV/ tragiczna śmierć na Babiej Górze. Samotnego turystę na nartach, bez dokumentów, które Starzeński pozostawił wraz z plecakiem w schronisku na Markowych Szczawinach, straż graniczna, zawsze przesadnie służbowa, a zwłaszcza w tamtych czasach, sprowadziła do strażnicy w Przywarówce na Orawie. Po telefonicznym sprawdzeniu tożsamości Starzeńskiego

zwolniono. Te przeżycia oraz forsowanie grani Babiej Góry po raz drugi przy załamaniu pogody, w śnieżnej zawiści, spowodowały fizyczne wyczerpanie turysty. Znalaziono go po trzech dniach zasypanego śniegiem opodal szczytu Babiej Góry.

Jak pisał o nim Edward Moskała: „Był bardzo lubiany, posiadał zaletę człowieka zdolnego do poświęceń w imię idei”; a inni wspominali: „posiadał wiele zalet, był człowiekiem pełnowartościowym, a jego bezpośredni stosunek do ludzi zjednywał mu przyjaciół na każdym kroku. Uczynny, pełen energii i wigoru”...

Dla uczczenia jego pamięci 30 marca 1958 roku odbyły się I zawody narciarskie o Memoriał Aleksandra Starzeńskiego i Puchar Babiej Góry przeprowadzone w dwóch kategoriach: sportowej i turystycznej. Zawody te organizował Oddział PTTK „Ziemia Babiogórska” w Suchej Beskidzkiej. Impreza skupiała zawsze mnóstwo zawodników i entuzjastów narciarstwa klasycznego z Suchej, Zawoi, Makowa, Jordanowa, Wadowic, Andrychowa, Kęt, Krakowa, Skawiny, Bielska-Białej, promując zimowe atrakcje Zawoi i Babiej Góry.

M.

Krakowska Konwencja Samorządowców

27 maja w Krakowie największa samorządowa organizacja regionalna w Polsce - Stowarzyszenie Gmin Małopolski - była organizatorem Pierwszej Konwencji Powiatów Rzeczypospolitej. W spotkaniu samorządowców uczestniczył wicepremier Janusz Tomaszewski, który pytany o ilość powiatów powiedział dziennikarzom, że wołałby aby nowych powiatów było raczej 310 niż 370. Według słów wicepremiera ta ilość powiatów gwarantuje, że „będą one silniejsze, ale bierzemy pod uwagę wnioski, które sphywają od samorządowców”.

Na zakończenie spotkania, w którym nasze miasto reprezentowali: burmistrz p. Andrzej Siwiec i p. Wojciech Żak, naczelny ZS, uczestnicy Konwencji przyjęli deklarację, w której opowiedzieli się za wprowadzeniem kas chorych z dniem 1 stycznia 1999 roku oraz uznali, że „konieczna jest reforma polskiej edukacji, zarówno w sferze organizacji, jak i programów szkolnych”.

Zebrani opowiedzieli się również za przyjęciem większościowo-proporcjonalnej ordynacji wyborczej do rad powiatów i sejmików wojewódzkich. Tylko taka ordynacja może gwarantować stabilność samorządom, uznali przedstawiciele przyszłych powiatów na krakowskiej konwencji.

W służbie człowieka

cd. ze str. 1

Jego wystąpienie uzupełnił p. dr Jacek Bednarz. Podzielił się on swoimi refleksjami z okresu dyrektorowania w Szpitalu Rejonowym w Suchej Besk., który przypadła na lata 1983 – 1990. Opowiadał on o kilku momentach, które szczególnie utkwiły mu w pamięci m.in. o awarii kotła, kłopotach z SB.

Jak inne tego typu uroczystości tak i ta nie obyła się bez wręczenia odznaczeń i dyplomów uznania oraz pochwał dla tych, którzy wykazali najwięcej inicjatywy w pracy zawodowej.

Pan dr J. Bednarz i p. dr L. Boni zostali mile zaskoczeni przez p. dyrektora dr M. Habera, który podziękował im za cały trud i pracę jakie włożyli aby szpital zaczął funkcjonować.



Następne podziękowania zostały skierowane do osób, firm i instytucji wspierających szpital w jego działaniach, m.in. do: FOB-u, Banku Śląskiego, Union – Vis-u, Z.P.B. "Andropol", Zakładu Chemicznego w Oświęcimiu, BPH, Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w Bielsku – Białej, US w Suchej Beskidzkiej, Zarządu Gminy Zembrzyce, Zarządu Miasta Sucha Beskidzka, Zarządu Miasta Maków Podhalański. Dyrektor p. dr M. Haber podkreślił, że dzięki ich pomocy szpital ma możliwość utrzymania wysokiego poziomu świadczeń i nadążania za osiągnięciami techniki.



Pan Wojewoda wraz z Lekarzem Wojewódzkim docenili również wieloletnią pracę w służbie zdrowia wielu swoich pracowników. Szczególnie zasłużonym, w tym m.in. p. dr M. Haborem, p. dr med. J. Baczewskiemu, p. dr med. T. Bernackiemu, p. inż. A. Baralkiewiczowi, p. dr K. Kościelniakowi, p. K. Mazowieckiej, p. S. Pabis, p. dr med. A. Strzeleckiemu przyznano Odznakę Zasłużo-

nych dla Województwa Bielskiego.

Kolejne podziękowania popłynęły pod adresem tych, którzy przyczynili się do usprawnienia organizacji pracy w szpitalu a więc:

- grupy osób, które ułożyły i realizują plan strategiczny dla szpitala w Suchej (p. dr med. B. Stadnicka – Kosowska, pp. dr K.K. Kościelniakowie, p. dr M. Bagieli, p. K. Mazowiecka)
- pielęgniarek, które opracowały projekt pielęgniarski (p. T. Nowak, p. mgr B. Machoczek, p. S. Pabis, p. R. Babicz, p. K. Woźna, p. W. Dobrzycka, p. A. Szczotka)
- osób, dzięki którym szpital w Suchej zyskał tytuł "Szpital Przyjazny Dziecku". Jest to zasługa m.in.: p. dr E. Krupy, p. dr T. Wiciarz, p. dr Z. Banasia.
- pracowników, którzy swą codzienną pracą pomagają pacjentom przetrwać trudne chwile: (p. M. Polak, p. dr Z. Bukowczan, oraz p. J. Targosz, p. T. Spyra, p. A. Dubin).



Z okazji jubileuszu Dyrekcja ZOZ-u otrzymała życzenia wszelkiej pomyślności i dalszych sukcesów od posłów Władysława Bułki i Antoniego Kobielusza oraz od władz wojewódzkich i miejskich.

Po zakończeniu części oficjalnej nastąpiła przerwa, po której zaproszeni goście obejrzeli występ krakowskiej aktorki Teatru STU Iwony Konieczkowskiej, która zdobyła pierwsze miejsce na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu oraz Piosenki Francuskiej.

Ewa Pochopień



SZPITAL MÓJ WIDZĘ OGROMNY

Pierwszym dyrektorem Szpitala Rejonowego w Suchej Beskidzkiej był p. dr Jacek Bednarz. Jest on jedną z osób, które przyczyniły się do powstania placówki ZOZ- u w naszym mieście. Teraz po 15 latach funkcjonowania szpitala poprosiłam p. doktora o przypomnienie w paru zdaniach tamtych czasów.

Ewa Pochopień: Jak pan wspomina tamten okres?

Jacek Bednarz: To była jedna wielka życiowa przygoda, dla mnie najważniejsza w życiu. I nie tylko w moim ale również dla współpracowników (p. dr Boniego, p. dyr. Plaszczyka, p. dr Hadzińskiego) znaczyła ona bardzo wiele.

Przed podjęciem decyzji o wybudowaniu nowego szpitala pojawiły się kwestie sporne gdzie ma powstać nowa placówka: w Makowie czy w Suchej. To była trudna decyzja. W rezultacie zdecydowaliśmy się na budowę szpitala w Suchej Besk. Następne problemy pojawiły się już w trakcie inwestycji. Władze wojewódzkie nie zgadzały się na wprowadzanie zmian do planu budowy szpitala. Robiliśmy je więc "po cichu" i nielegalnie. Potem pojawiła się sprawa wybudowania bloków mieszkalnych. Do Wojewody pojechała delegacja złożona z przedstawicieli Urzędu Miasta i lekarzy. Wojewoda nie zgodził się na budowę bloków tłumacząc się brakiem siły roboczej. Wtedy stwierdzi-

łem, że istnieje szansa na zrealizowanie i tej inwestycji. Powiedziałem: "Bloki te mogą być wybudowane przez generalnego wykonawcę szpitala. Należy wstrzymać budowę bloku C". Moja propozycja uzyskała poparcie dyr. Juśkiewicza i osiągnęliśmy swój cel.

Podczas trwania całej inwestycji wśród dyrekcji ZOZ-u, władz miasta i ludności panował niezmierny entuzjazm. Patrząc na to jak posuwają się prace budowlane wielokrotnie powtarzałem: "Szpital mój widzę ogromny". Nie chodziło mi tutaj o kubaturę, ilość sal czy łóżek ale o fachową kadrę i nowoczesny sprzęt.

EP: Czy pana zdaniem placówka ZOZ-u w Suchej Besk. spełniła pańskie oczekiwania?

JB: Absolutnie tak. Przez te 15 lat wypracowała ona sobie dobrą opinię i życzę jej aby nigdy jej nie utraciła. Cieszy mnie fakt, że szpitalowi temu przyznano tytuł "Szpitala Przyjaznego Dziecku". Szczęśliwy będę gdy zyska sobie on jeszcze opinię "Szpitala Przyjaznego Starcom". Bo właśnie podejście pracowników szpitala do ludzi starszych i opieka nad nimi jest miarą humanitarnego podejścia do medycyny.

EP: Dziękuję za rozmowę.

Zyjmy dłużej

Minęło 15 lat funkcjonowania Szpitala Rejonowego w Suchej Beskidzkiej. To chyba dobry moment na podsumowanie jego kilkunastoletniej działalności. O to właśnie poprosiłam p. dr Krzysztofa Kościelniaka, z-cę dyrektora ZOZ ds. Lecznictwa i jednocześnie specjalistę Medycyny Ogólnej i Rodzinnej oraz Organizacji Ochrony Zdrowia.

Ewa Pochopień: Jak pan może jednym zdaniem podsumować ten okres?

Krzysztof Kościelniak: W ciągu tych kilkunastu lat szpital nasz osiągnął dość znaczącą pozycję wśród pozostałych placówek ZOZ w naszym regionie.

EP: Co przemawia za takim wnioskiem?

KK: Przede wszystkim coraz wyższy poziom świadczonych usług. Udało się nam to osiągnąć dzięki kilku istotnym zmianom, które zaszły w ciągu tych 15 lat. Staramy się w miarę możliwości nadążać za rozwojem techniki medycznej. Dzisiejsze czasy narzucają lekarzowi poza ustawicznym kształceniem (obecnie w znacznej mierze odpłatnym) jeszcze jedno wyzwanie: dobry lekarz to już nie tylko dobry i kompetentny fachowiec w sensie merytorycznym, ale to także dobry menedżer i organizator pracy dbający o podległy personel i aparaturę diagnostyczno-leczniczą. Takich lekarzy na szczęście nie brakuje:

- Dr med. T. Bernacki i dr J. Fortuna zorganizowali i przeprowadzają wraz z zespołem operacje laparoskopowe (jeden z pierwszych ośrodków w województwie), wykonują unikalne zabiegi na przełyku, żołądku, trzustce, tarczycy itp.

- Dr med. K. Czekał – wykonuje zabiegi na kręgosłupie, wszczepienia endoprotezy stawów biodrowych i kolanowych (wszczepy pozyskał z przydziału MZ i OS, dzięki swym wytrwałym staraniom)

- Dr Z. Banaś, dr E. Chałuda, dr M. Rauch zorganizowali porody rodzinne oraz wprowadzili nową organizację pracy w oddziale noworodkowym umożliwiającą ściślejszy kontakt matki z noworodkiem polegający m. in. na karmieniu piersią

- Dr E. Krupa wypromowała nasz szpital dzięki czemu zyskał tytuł "Szpital Przyjazny Dziecku" wprowadziła też możliwość wspólnego pobytu każdego dziecka w oddziale razem z matką (jak to jest istotne wiedzą tylko ci, którzy przeszli ciężką chorobę swego dziecka)

- Dr W. Rawski – świetny fachowiec, specjalista w dziedzinie urologii, endoskopii urologicznej, intensywnie szkoli lekarzy (nie tylko ze swego oddziału), pozyskał sprzęt wielomilionowej wartości dzięki ofiarności zjednanych przez siebie sponsorów. Jakkolwiek trochę szkoda, że swego czasu w pełni nie wykorzystuje na leczenie chorób dorosłych i dzieci ale zmuszony jest poświęcić go na organizowanie sobie warsztatu pracy.

- Dr J. Kossowski – zorganizował pracownię dopplerowską (badanie przepływu krwi w naczyniach mózgu) oraz Poradnię Leczenia Padaczki.

- Dr med. A. Strzelecki – zorganizował Salę Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego, dodatkowo wyposażoną w sprzęt monitorujący i 4 łóżka rehabilitacyjne (1 łóżko ma wartość ok. 3000 zł)

- Dr A. Błaszczkowski – zorganizował Pracownię Testów Wyświetlonych EKG, również doskonale wyposażoną. Warto nadmienić, że choroby układu krążenia nadal są w naszym kraju pierwszą przyczyną zgonów, zwłaszcza w grupie tzw. młodych dorosłych.

- Dr A. Synowiec wraz z dr med. H. Strzelecką zorganizowały i uzupełniły wyposażenie kompleksu Poradni Chorób Płuc.

- Dr T. Cogieli uruchomiła Poradnię Chorób Tarczycy.

- Dr J. Jawor przeprowadził generalny remont pomieszczeń i wyposażenie Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii (6 łóżek wyposażonych w aparaturę monitorującą podstawowe czynności życiowe, respiratory) i zaplecze dla personelu.

cd. na str. 6

- Dr J. Leśniakiewicz – kierownik Bloku Operacyjnego pozyskał m. in. lampę i stół operacyjny oraz aparaty do znieczulania oraz elektryczny nóż chirurgiczny.
- Dr J. Lenartowicz – kierownik Pogotowia dzięki wybitnym zdolnościom i talentom organizatorskim oraz wrodzonym cechom osobowościowym pozyskał wiele tysięcy złotych na cele związane z odnowieniem taboru pogotowia (nowe karetki pogotowia, karetka reanimacyjna), generalnym remontem pomieszczeń pogotowia, wymianie środków łączności bezprzewodowej (radiostacji).
- Dr J. Bednarz – zorganizował i z pełnym poświęceniem prowadzi jedyny w województwie bielskim Oddział dla Przewlekłe Chorych.

Wszystko wymaga "deptania" za pieniędzmi, proszenia się o sprzęt i przychylnego nastawienia decydentów. Sam wiem ile to kosztuje wysiłku i czasu. Osobiście zbierałem pieniądze na remont generalny Pracowni Endoskopii Przewodu Pokarmowego wraz z jej wyposażeniem, na remont i reorganizację Zakładu Patomorfologii, na aparaturę USG oraz remont pomieszczeń Ogólnej Izby Przyjęć naszego szpitala. Chciałbym tutaj serdecznie podziękować sponsorom naszego szpitala, których lista jest tak długa, że ich wymienienie zajęłoby dużo czasu.

Od 2,5 roku w naszym szpitalu działa także długo oczekiwana Stacja Dializ, gdzie Ordynator Dr med. G. Hudziak (uczeń wybitnego nefrologa prof. Dr Kokota prowadzi leczenie nerkozastępcze umożliwiające życie ludziom z przewlekłą niewydolnością nerek.

Przy szpitalu pracuje także znaczna ilość specjalistycznych poradni konsultacyjnych m.in. kardiologiczna, diabetologiczna, reumatologiczna, gastrologiczna, chorób wewnętrznych, nefrologiczna, laryngologiczna, leczenia bólu, leczenia padaczki, kompleks poradni pulmonologicznych, chorób tarczycy, urologiczna, chirurgii stomatologicznej.

To wszystko powoduje, że w suskim szpitalu leczą się chętnie nie tylko pacjenci z naszego rejonu, ale również pacjenci z terenu Żywca, Wadowic, Andrychowa, Kalwarii, Rabki, Jordanowa, Bielska-Białej. Pamiętajmy, że oni i instytucje tam działające w znacznym stopniu sponsorowali nasz szpital. Czujemy się wręcz zobligowani do opieki nad tymi pacjentami i nie odmawiamy pomocy zarówno w leczeniu stacjonarnym (ponadstandardowe przypadki szpitalne), jak i ambulatoryjnym (poradnie specjalistyczne).

EP: Jak mi wiadomo również pan zajmuje się zabiegami, które niewątpliwie wpływają na wysoki poziom naszego szpitala.

KK: Chyba tak. Jako jeden z niewielu w naszym województwie przeprowadzam endoskopowy zabieg wstecznej cholangiopankreatografii. Stosuje się go zarówno w celach diagnostycznych (kamienica przewodów żółciowych, przewlekłe zapalenie trzustki, nowotwory trzustki i dróg żółciowych) oraz leczniczych m. in. w ostrym zapaleniu trzustki, żółtaczce mechanicznej na tle kamienicy przewodowej (z wykonaniem papilotomii).

EP: Myślę, że czytelnikom ZS łatwiej teraz będzie zrozumieć dlaczego nasz szpital określa się mianem jednej z najlepszych placówek zdrowotnych na południu Polski. Ale przy okazji chciałabym zapytać o jeszcze jedną opinię krążącą o naszym szpitalu. Bardzo często słyszy się bowiem, że aby dobrze być traktowanym przez lekarzy trzeba "wsadzić im do ręki niemąłą łapówkę". Co pan może powiedzieć na ten temat?

KK: W każdej plotce tkwi odrobina prawdy. W każdym zawodzie znaleźć można osoby, które tak postępują. Uważam jednak, że taka opinia jest krzywdząca dla większości lekarzy. Dla wielu z nas zdrowie i dobro pacjentów jest najważniejsze, a poziom ich usług przez nas świadczonych nie zależy od grubości portfela pacjenta.

EP: Pacjenci szpitala suskiego mogą korzystać z usług kilku-

nastu oddziałów. Czy w najbliższym czasie planowane jest otwarcie jakiegoś nowego oddziału?

KK: Raczej nie. Uważam, że to co posiadamy na razie nam wystarczy. Kiedyś powstała propozycja utworzenia oddziału psychiatrycznego, która m.in. z powodu braku funduszy upadła. Myślę, że lepiej prowadzić kilkanaście oddziałów i ciągle je doskonalić niż posiadać ich za wiele i wciąż się zastanawiać jak rozdzielać pieniądze na zakup najpotrzebniejszych sprzętów i zatrudnienie nowych specjalistów.

EP: Brak pieniędzy stanowi chyba najważniejszy problem szpitala?

KK: Oczywiście tak. Mimo pomocy sponsorów placówka nasza boryka się z trudnościami finansowymi. Brakuje nam pieniędzy na odnowę sprzętu lub na wymianę na nowszy. Przydałby się nam nowy rentgen oraz aparaty do przeprowadzania zabiegów z zakresu endoskopii, chirurgii i interny, aparaty do znieczulenia. W miarę możliwości zakupujemy sprzęt ułatwiający pracę lekarzy (np. sterylizator narzędzi) oraz przeprowadzamy prace mające na celu udogodnienie pacjentom pobytu w szpitalu (m.in. remont pomieszczeń sanitarnych).

EP: Na zakończenie naszej rozmowy chciałabym zapytać czego życzyć panu jako lekarzowi suskiego szpitala?

KK: Chciałbym aby ludzie byli świadomi jak ważne są badania okresowe i sami zgłaszali się do nas ze swoimi dolegliwościami. Niestety jeszcze wciąż zbyt wiele ludzi zwleka z wizytą u lekarza i czasami jest już za późno na wyleczenie czy wręcz udzielenie im pomocy.

EP: W imieniu Redakcji życzę spełnienia tych marzeń oraz dalszych sukcesów w leczeniu chorych. Dziękuję za rozmowę.

Serca, uśmiechu i pieniędzy

Zapytałam pracowników szpitala i pacjentów czego życzą sobie i placówce z okazji jubileuszu:

Pielęgniarka l. 36

"Przede wszystkim więcej funduszy przeznaczonych na działanie szpitala"

Lekarz l. 45

"Zgody pomiędzy lekarzami. Na zewnątrz być może wygląda na to, że tworzymy zgrany zespół. Jednak od środka wcale nie wygląda to tak sielankowo. Kłótnie, ukryte pretensje i zawiść wcale nie ułatwiają nam pracy"

Pacjent l. 41

"Może zabrzmi to dziwnie ale życzę szpitalowi jak najwięcej pacjentów"

Pacjentka l.31

"Poprawy warunków pobytu w szpitalu. Mam na myśli jakość posiłków. Gdyby nie rodzina, która przynosi mi domowe jedzenie chyba umarłabym z głodu. To co tu gotują nie nadaje się do jedzenia"

Salowa l.38

"Tylko jednego. Wszystkim pracownikom większych zarobków"

Matka kilkuletniej pacjentki l.29

"Więcej uśmiechu. Zdaje sobie sprawę z tego, że praca lekarzy i pielęgniarek nie jest łatwa. Uważam, że miłe podejście do pacjenta to jednak obowiązek personelu szpitalnego."

Kultura polityczna społeczeństwa

Kultura polityczna to termin bardzo szeroko rozumiany. Ujmując ten termin jak najogólniej możemy powiedzieć, iż jest to wiedza, są to wartości i kryteria ocen, ale także przeżycia psychiczne, postawy, różne wzory zachowań odnoszące się do władzy państwowej. Wszyscy wiemy z doświadczenia jak ludzie różnią się pod tym względem. Są ludzie, którzy bardzo „intensywnie” interesują się polityką (czytają rozmaite gazety, szukają wiadomości i opinii politycznych w mediach), są ludzie, których stopień zainteresowania polityką jest nikły, z trudem potrafią nawet wymienić nazwisko premiera swego rządu. Jedni obywatele niezwykle mocno angażują się psychicznie, emocjonalnie w politykę, wyrażają swoje poglądy, bronią swoich racji, polemizują z innymi. Inni żyją sobie spokojnie jak rośliny, obojętni całkowicie na bieżące wydarzenia polityczne. Polityka jest częścią szerszej rozumianej kultury, bo jest ona sferą aktywności ludzkiej. Poprzez politykę człowiek zaspakaja różne potrzeby, aspiracje. Poprzez politykę kształtuje się ludzka wyobraźnia o rzeczywistości społecznej. Zawężając ten termin możemy powiedzieć, że kultura polityczna jest wzorem indywidualnych postaw i orientacji wobec polityki występującym wśród członków systemu politycznego. Na treść kultury politycznej składają się:

- orientacje poznawcze,
- orientacje uczuciowe - wyrażające się w akceptacji lub odrzuceniu polityki,
- orientacje oceniające. Moim zdaniem, w naszym społeczeństwie mamy do czynienia z tzw. poddańczą kulturą polityczną, która objawia się tym, że obywatele wykazują silne zainteresowanie polityką, ale jednocześnie obserwuje bardzo niski stopień własnego uczestnictwa w polityce. Wśród naszego społeczeństwa pokutuje pogląd, iż polityka jest domeną władzy, że zwykły, szary człowiek może się jedynie poruszać ścieżkami przez nią wyznaczonymi. Świat polityki jest widziany przez społeczeństwo polskie jako świat obcy, rządzący się własnymi regułami niezrozumiałymi dla przeciętnego człowieka. W naszym społeczeństwie tkwi głębokie przekonanie, iż za decyzjami politycznymi ukryte są zwykle partykularne interesy władzy, które są diametralnie różne, sprzeczne z interesami społeczeństwa. Nasze społeczeństwo pełni rolę tzw. „podejrzliwego obserwatora” sceny politycznej. Taki obserwator chce wiedzieć „co się święci”, jakie skutki na ich prywatne życie przyniesie określona decyzja władz (czy coś podrożeje, czy znikną ze sklepow pewne dobra konsumpcyjne). Zainteresowanie polityką ma charakter typowo bierny.

Reasumując, można powiedzieć, że dla większości Polaków polityka przedstawia się jako świat obcy i odrębny od świata społecznego, choć jednocześnie przenikający go w każdym szczególe, że ustrój demokratyczny pozostaje w ścisłym związku z kulturą polityczną. Tam, gdzie poziom kultury politycznej obywateli jest bardzo niski trudno jest wprowadzać elementy państwa demokratycznego.

Jacek Rusin

ZŁOTE MYŚLI

By dokonać wielkich rzeczy, nie trzeba wcale być wielkim geniuszem; nie trzeba być ponad ludźmi, trzeba być z nimi.

Montesquieu

TURNIEJ BRYDŻOWY W SALI RYCERSKIEJ

W dniach od 24.03 - 21.04 br. rozgrywany był w naszym mieście wieloetapowy turniej brydżowy par o Puchar Burmistrza Suchoj Beskidzkiej. Inicjatorami i głównymi organizatorami turnieju byli pp. Janusz Maciejowski i Ireneusz Witkowski, którzy równocześnie stanowili parę brydżową. Szlemy i szlemiki licytowano w sali rycerskiej suskiego zamku.

Celem turnieju oprócz popularyzacji brydża była promocja suskiego zamku wraz z ekskluzywną restauracją „Kasper Suski”, jak również Suchoj B., jako bazy wypadowej podczas wędrowek turystycznych po Beskidach.

W szranki stanęło 16 par. W turnieju wzięli udział brydżyści z Makowa Podh., Jordanowa, Rabki oraz okolicznych miejscowości. Z Suchoj startowały 3 pary. Oprócz wymienionych wyżej, uczestniczyli: Zygmunt Brożena - Marek Kaleta oraz Tomasz Barzyczak - Piotr Kołacz. Ostatni turniej, który rozgrywano w restauracji „Kasper Suski” połączony był z uroczystością wręczenia pucharów i nagród okolicznościowych, które zawodnicy otrzymali z rąk Burmistrza mgr Andrzeja Siwca oraz głównego sponsora inż Marka Kasprzyckiego. Uczestnicy zawodów, którzy od wielu lat rozgrywają turnieje w sąsiednich miastach stwierdzili, iż organizacja i umiejscowienie rozgrywek były wręcz perfekcyjne i mają nadzieję, że turniej brydżowy wejdzie do stałego kalendarza imprez związanych z obchodami „Dni Ziemi Suskiej”.



Turniej mógł się odbyć dzięki życzliwości Pana Burmistrza, parciu Zarządu Miasta oraz osób, które finansowo wspomogły organizatorów a są nimi: Elżbieta Cekiera, Barbara Jaglarz, Marek Kasprzycki, Alina i Mariusz Korczakowie, Stanisław Lichosyt, Tomasz Maciejowski, Piotr Mięso, Zofia i Roman Polakowie z Makowa P., Bartłomiej Rezler, Jacek Semik, Wiesław Sroka, Andrzej Starzak, Adam Tylek. Organizatorzy składają tą drogą serdeczne podziękowania, gdyż dzięki wsparciu w/w osób można było zakupić puchary dla zwycięzców, a dla wszystkich uczestników upominki okolicznościowe wraz z folderem reklamowym o Suchoj B. i okolicy.

A oto klasyfikacja końcowa kat. open:

I miejsce: Marek Kukła - Andrzej Piszczek (Jordanów)

II miejsce: Grzegorz Chaniecki - Eugeniusz Prusak (Rabka)

III miejsce: Zygmunt Brożena - Marek Kaleta (Sucha B.)

W kategorii kobiet zwyciężyła para z Rabki: Alicja Chaniecka - Maria Czyżowicz.

Podobne rozgrywki są organizowane w przeciągu całego roku (z przerwą wakacyjną) w sąsiednich miastach. Wszystkich sympatyków brydża prosimy o kontakt z organizatorami turnieju w Suchoj B.

M. Lenart

Na ślubnym kobiercu

W kwietniu 1998 r. na ślubnym kobiercu stanęły pary :

- Anna Siwiec i Wojciech Zenon Rusin,
- Agnieszka Iciek i Dawid Krystian Gruca,
- Małgorzata Świętek i Piotr Paweł Kubasiak,
- Anita Izabela Sewiolo i Jarosław Zakrzewski,
- Monika Beata Semik i Wiesław Ryszard Szklarczyk,
- Dorota Drobna i Jarosław Andrzej Sulisławski.

W maju 1998 r. na ślubnym kobiercu stanęły pary :

- Jadwiga Belzyt i Konrad Sławomir Zieliński
- Katarzyna Wągiel i Andrzej Stanisław Mucha
- Barbara Iciek i Józef Andrzej Mędrala
- Anna Aneta Syc i Robert William Carr
- Lidia Małgorzata Twardowska i Piotr Józef Bodzek
- Irena Joanna Kyś i Piotr Paweł Grodecki
- Agnieszka Anna Kadela i Kazimierz Robert Ziółko
- Beata Anita Dyrz i Artur Sebastian Kukla
- Iwona Katarzyna Kardynał i Rafał Lech Wardega

Nowożeńcom, w imieniu władz samorządowych miasta, pragnę złożyć życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Burmistrz Miasta



Wiadomości z USC

W kwietniu 1998 r. w suskim USC sporządzono 7 aktów małżeństw, 80 aktów urodzeń, w tym 8 aktów dotyczyło dzieci, których rodzicami są mieszkańcy Suchoj Beskidzkiej. Sporządzono 28 aktów zgonu, w tym 2 akty dotyczyły mieszkańców naszego miasta.

W maju 1998 r. sporządzono 10 aktów małżeństw, 99 aktów urodzeń, w tym 10 aktów dotyczyło dzieci, których rodzicami są mieszkańcy Suchoj Beskidzkiej. Sporządzono 21 aktów zgonu, w tym 4 akty dotyczyły mieszkańców naszego miasta.

8  **ZIEMIA
SUSKA**



- 998 -

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Suchoj Beskidzkiej informuje o działaniach ratowniczych prowadzonych na terenie sektora w I kwartale 1998 roku.

W analizowanym okresie miało miejsce 90 zdarzeń w tym: pożary - 49, miejscowe zagrożenia - 38, alarmy fałszywe - 3

W stosunku do analogicznego 1997 roku nastąpił wzrost o 15 zdarzeń. Ilość zdarzeń w poszczególnych gminach przedstawia się następująco:

Gmina	Požary	Miejsc. zagr.	Alarmy fałsz.	Razem
Budów	2	4	1	7
Maków Podh.	27	9	-	36
Stryszawa	7	9	-	16
Sucha Besk.	7	8	1	16
Zawoja	0	3	1	4
Zembrzyce	6	5	-	11
wieś Skawce	0	0	-	0

Wysokość strat spowodowanych przez pożary i miejscowe zagrożenia oszacowano na 215,9 tys. zł, natomiast wartość uratowanego mienia wyniosła 387 tys. zł.

Najbardziej znaczący wpływ na ilość działań straży pożarnej miały pożary suchych traw spowodowane świadomym wypalaniem pozostałości roślinnych na polach. Z 49 wszystkich powstałych pożarów 31 dotyczyło właśnie wypalania traw. Pożary te występowały najczęściej w okolicach Makowa Podhalańskiego oraz Grzechyni. Pożary takie podczas wiatru bardzo szybko się rozprzestrzeniają i stwarzają zagrożenie dla budynków oraz obszarów leśnych. Przypominamy, że wypalanie traw jest zabronione i karane, szkodzi środowisku naturalnemu a ponadto podnosi koszty akcji ratowniczych związanych ze zużyciem paliwa, sprzętu gaśniczego i pojazdów pożarniczych.

kpt. inż. Piotr Harańczyk

INFORMACJA Rejonowego Urzędu Pracy

Z dniem 01.06.br. wszystkie rejonowe urzędy pracy będą gotowe do realizacji rządowego programu ograniczenia bezrobocia „Absolwent '98”. Celem tego programu jest zatrudnienie jak największej liczby tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych, w możliwie najkrótszym czasie od ukończenia szkoły. Program „Absolwent '98” będzie przede wszystkim promował aktywność zawodową absolwentów poprzez zastosowanie wobec nich priorytetów w pośrednictwie pracy i poradnictwie zawodowym. Nowością programu będzie „indywidualny plan działania” - nowa usługa przeznaczona dla absolwentów wymagających dodatkowego wsparcia z zakresu poradnictwa zawodowego. Oczekiwany efektem realizacji tego planu powinno być zatrudnienie min. 30% rejestrujących się absolwentów szkół. W rejonie suskim oznacza to podjęcie pracy stałej przez 100 osób na około 300 przewidywanych do rejestracji absolwentów. Dla pozostałych bezrobotnych będą organizowane staże, prace interwencyjne, szkolenia. Szacuje się, że dzięki tym formom aktywizacji zawodowej kolejne 50 absolwentów znajdzie stałe zatrudnienie. Skuteczność tych zamierzeń zależy nie tylko od sprawności tutejszego urzędu pracy, ale przede wszystkim od pracodawców. Dlatego już dziś zapraszamy do współpracy wszystkich zainteresowanych. Szczegółowych informacji o programie można zasięgnąć w Rejonowym Urzędzie Pracy w Suchoj Beskidzkiej ul. Mickiewicza 31 (pokój 27) oraz telefonicznie pod nr 74-25-12, 74-27-31.

Kierownik RUP
mgr Janusz Spannauer

RYBY MAJĄ GŁOS

Na terenie Suchej Beskidzkiej działa Koło PZW im. Dr Fr. Nowakowskiego z ponad 100-letnią tradycją. W swoich szeregach zrzesza 320 wędkarzy. Od ubiegłego roku pracami Koła kieruje wybrany Zarząd w składzie:

- 1) Józef Kasperek - prezes,
- 2) Andrzej Żak - skarbnik,
- 3) Wiesław Krzeszowiak - sekretarz,
- 4) Wawrzyniec Kołacz - gospodarz,
- 5) Adam Skupieć - kapitan sportowy,
- 6) Włodzimierz Sumera - gospodarz stawów w Skawcach.



Posiadając wody własne w Skawcach (zbiorniki poźwirowe) stworzono swoim członkom i ich rodzinom możliwość wypoczynku i rekreacji.

W dniu 26.04.1998r. przy pięknej pogodzie Zarząd Koła zorganizował w Skawcach zawody wędkarskie spławikowo-grunto-we o mistrzostwo Koła, połączone z uroczystym otwarciem sezonu wędkarskiego na wodach własnych w Skawcach.

W zawodach wzięło udział 67 zawodników w różnym przedziale wiekowym: od 10-ciu do ponad 70-ciu lat. Po 2.5 godz. zmagania wyłoniono zwycięzców:

- | | |
|-------------|------------------------------|
| I miejsce | - Andrzej Kwaśny (1700 pkt) |
| II miejsce | - Józef Paździora (1350 pkt) |
| III miejsce | - Andrzej Sumera (850 pkt) |
| IV miejsce | - Maciej Sumera (250 pkt) |
| V miejsce | - Marcin Zemlik (127 pkt) |
| VI miejsce | - Tomasz Surzyn (25 pkt) |



Ryba brała raczej słabo ale wędkarzom dopisywały humory a zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody i dyplomy.



Na wszystkich zawodników i przybyłych w tym dniu kol. Wędkarzy przy ognisku czekała pieczona kielbasa i napoje. Sprzyjająca w tym dniu pogoda pozwoliła na miłe spędzenie czasu na łonie przyrody.

Kolejne zawody, tym razem dla dzieci i młodzieży odbędą się w dn. 07.06.1998r. również na wodach własnych w Skawcach, na które serdecznie zaprasza

Zarząd Koła PZW

SPACERKIEM PO SUCHEJ

Obniżony teren pomiędzy torem kolejowym PKP a szosą na Żywiec, koło Szkoły Podstawowej Nr 2 w Suchej Beskidzkiej i sklepu p. Szumańskich, zarośnięty wierzbami i pokrzywami, stał się od ostatniego roku cuchnącym ściekiem kloacznym. Gęsta, szaropopielata maź, wraz ze śmieciami nie przedstawia miłego widoku dla osób gromadzących się na przystanku autobusowym w stronę Stryszawy, Krzeszowa i Żywca, zwłaszcza turystów, drażni bowiem niemiłym fetorem.

Ścieki te prawdopodobnie pochodzą z suskiej piekarni i wytwórni lodów usytuowanych niedaleko na początku osiedla Role.

Woda z tego miejsca ma przepust pod drogą na Kulasówkę do Potoku Zasypnickiego, a wraz z nim przedostaje się do Stryszawki.

Co na to władze miejskie?

Zadzwoiła do naszej Redakcji mieszkanka bloku nr 1 na Os. Beskidzkim z prośbą o interwencję w sprawie, która gnębi mieszkańców bloku już od dłuższego czasu.

Pod oknami budynku, jeden z mieszkańców tego osiedla pozostawia na noc, już od dłuższego czasu, ciężarowy samochód Ford. Codziennie, wczesnym rano, mieszkańców budzi hałas uruchamianego samochodu, rżężenia i ryki silnika, a przez otwarte okna wchodzi do mieszkań smród spalin. Nie jest to dla nikogo przyjemne, toteż osoby, pod których oknami odbywają się codziennie te hałasy próbowali namówić kierowcę aby przeniósł się gdzie indziej. Kierowca twierdzi, że ma pozwolenie na parkowanie, za które płaci. Czyżby jeszcze jeden płatny parking w naszym mieście? Ale czy musiano go usytuować na osiedlu, gdzie przeszkadza dziesiątkom osób?



SZANOWNI PAŃSTWO

Zgodnie z obietnicą przedstawiam Państwu informacje dotyczące przebiegu i zakończenia XIX edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego.

W okresie od 19 stycznia 1998r. do 23 marca 1998r. na terenie podległym KRP Sucha Beskidzka w Szkołach Podstawowych zostały przeprowadzone eliminacje na szczeblach klasowych, szkolnych i miejsko-gminnych. W ramach tych eliminacji uczniowie klas IV - VII rywalizowali w temacie znajomości zagadnień Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym oraz praktycznej umiejętności pokonywania rowerowego toru przeszkód. Pozwoliło to na wyłonienie poszczególnych reprezentacji gminnych kwalifikujących się do turnieju rejonowego w Budzowie. Oto reprezentanci poszczególnych gmin:

Sucha Beskidzka	- SP 1 Sucha Beskidzka
Maków Podhalański	- SP 2 Maków Podhalański
Gmina Budzów	- SP Jachówka
	- SP 1 Budzów /gospodarz imprezy/
Gmina Zawoja	- SP 1 Skawica
Gmina Zembrzyce	- SP Śleszowice

Po zaciętej rywalizacji w turnieju rejonowym, który odbył się dnia 30 marca 1998r. w SP 1 Budzów pierwsze miejsce i prawo reprezentowania rejonu suskiego na wojewódzkim turnieju wywalczyła drużyna SP Śleszowice w składzie: Dariusz Fluder, Damian Huber, Jarosław Kudzia i Łukasz Szczygieł. Indywidualnie pierwsze miejsce zdobył Paweł Strączek uczeń SP Jachówka, który uzyskał z testu pisemnego 105 na 125 możliwych punktów. Najlepszym zawodnikiem na rowerowym torze przeszkód okazał się Tadeusz Janik uczeń SP nr 1 w Budzowie.

Zwycięska drużyna pośród wielu cennych nagród ufundowanych przez Urząd Gminy Budzów, Komendę Hufca ZHP Ziemi Suskiej w Suchej Beskidzkiej, oraz wiele innych organizacji i osób zainteresowanych problematyką bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zdobyła dla swojej szkoły główną nagrodę turnieju stół tenisowy. Nagrodę ufundował i wręczył Wójt Gminy Budzów.

W dniu 18 kwietnia 1998r. Międzybrodzie Bialskie było gospodarzem XIX Eliminacji Wojewódzkich Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Reprezentacja rejonu suskiego w osobach uczniów SP Śleszowice zajęła siódme miejsce w rywalizacji z kolegami reprezentującymi poszczególne rejonu województwa bielskiego.

Równoległe z eliminacjami turnieju BRD na terenie naszego rejonu dla uczniów klas I - III zorganizowaliśmy konkurs plastyczny o tematyce bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W konkursie wzięło udział 152 uczniów szkół podstawowych. Wyróżniono 10 prac następujących uczniów:

Katarzyna Ryszawy SP Budzów, Dagmara Lenart, Magdalena Wytrwał, Małgorzata Suwaj, Katarzyna Matejko SP 1 Sucha Beskidzka, Dorota Pająk, Filip Szpak, Agnieszka Matyja SP 2 Żarnówka, Danuta Łasak SP Tarnawa D., Jakub Krzysztoń SP Marcówka.

Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni książeczkami o tematyce bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym.

NOWY KODEKS - ZMIANY

Oto kolejne zmiany i nowe określenia w „kodeksie drogowym”.

Kierujący ruchem (art. 6)

Przepis prezentuje kilka podmiotów uprawnionych do wyda-

wania określonych poleceń uczestnikom ruchu i innym osobom znajdującym się na drodze, którymi są: policjanci, żołnierze wojskowego organu porządkowego, żołnierze straży granicznej w strefie nadgranicznej, pracownicy kolejowi na przejazdach kolejowych, pracownicy zarządu drogi, osoby czuwające nad bezpieczeństwem dzieci przy przejściach dla pieszych.

Jak zmieniamy pas ruchu (art. 22)

Nowa zasada nakazuje zastosowanie się do ogólnej dyrektywy ustępowania pierwszeństwa pojazdom z prawej strony. A zatem pojazd zmieniający pas ruchu musi ustąpić nie tylko pojazdowi zmieniającemu pas, na który zamierza wjechać, ale również pojazdowi sygnalizującemu wjazd na ten pas z prawej strony.

Łatwiejsze zawracanie (art. 22)

Uproszczone procedurę zawracania w ten sposób, iż wykonującego manewr zwolniono z obowiązku ustępowania również pojazdom wjeżdżającym na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej. W nowym stanie prawnym pierwszeństwo przejazdu wyznaczają znaki drogowe, a zatem zawracający musi ustąpić jedynie pojazdowi będącemu w ruchu na tej samej drodze, lecz jezdni właściwej dla kierunku przeciwnego, gdy jezdnie te opatrzone są znakami „droga z pierwszeństwem” (D-1). Natomiast zarówno na skrzyżowaniu równorzędnym, jak i będąc na drodze podporządkowanej, oznaczonej znakiem „ustąp pierwszeństwa przejazdu” (A-7), zawracający przejedzie ostatni. Będzie miał z kolei bezwzględne pierwszeństwo na drodze oznaczonej znakiem D-1 z tabliczką H-15a, podającą przebieg odcinka z pierwszeństwem przy łamanej organizacji ruchu, chyba że w tym samym czasie na jego tor z jezdni poprzecznej będzie wjeżdżał pojazd skręcający w prawo. Jemu zawracający będzie musiał ustąpić.



WYPADKI

W tym miesiącu pozwolę sobie nieco skrócić kontynuację omawiania zmian w prawie o ruchu drogowym kosztem zastraszającego wzrostu ilości nietrzeźwych kierujących ujawnianych na naszych drogach oraz skutków i okoliczności kilku tragicznych zdarzeń jakie zaistniały w ostatnim okresie na drogach rejonu suskiego.

Zdarzenia te bulwersują opinię publiczną z uwagi na stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu zatrzymanych kierujących oraz okoliczności w jakich te wykroczenia zaistniały i tak:

16 kwiecień 1998r. o godz. 8.15 w Suchej Beskidzkiej, bezpośrednio po wyjeździe z dworca PPKS Sucha Beskidzka zostaje zatrzymany do kontroli drogowej kursowy autobus relacji **Sucha B. - Rabka**. W trakcie badania trzeźwości stwierdza się u kierowcy tego autobusu 1,62 promila alkoholu. Bezpośrednio po tej kontroli patrol SRD KRP Sucha B. w Zawoi obsługuje zdarzenie drogowe z udziałem kierującego ciągnikiem, który znajduje się w stanie nietrzeźwym 2,54 promila.

21 kwietnia 1998r. o godz. 18.00 patrol SRD KRP Sucha B. w Zawoi zatrzymuje do kontroli drogowej kierującego samochodem Wartburg, wynik badania tego kierującego to 4,02 promila.

04 maja 1998r. godz. 12.00 patrol SRD KRP Sucha B. w Makowie Podh. na ul. Wolności zatrzymuje do kontroli drogowej samochód ciężarowy m-ki Star, którego kierujący jest w stanie nietrzeźwym 3,01 promila i „jedzie po ładunek do Oświęcimia”.

Oto kilka przykładów jakie zdarzają się na co dzień na naszych drogach. Opisane przypadki to jednostkowe sytuacje gdzie udało się w porę zapobiec tragedii.

Po raz pierwszy zdecydowaliśmy się na publikację zdjęć ze zdarzeń drogowych, które zaistniały na naszym terenie i były tragiczne w skutkach. Zdarzenia te były konsekwencją niedostosowania prędkości jazdy do stanu drogi czy też własnych umiejętności. Oceńcie sami, jak niebezpieczny jest tuż obok nas. **To przecież dzieje się na naszych, codziennie przez nas pokonywanych trasach, na naszych drogach!**



Urlop z samochodem

Z dnia na dzień robi się coraz cieplej, dni stają się coraz dłuższe. Wszystko to sprawia, iż częściej decydujemy się na wyjazdy za miasto, żeby choć na chwilę oderwać się od codziennych obowiązków. Dla większości zmotoryzowanych będzie to krótki, weekendowy wypoczynek, dla innych długi, może nawet tygodniowy urlop. Decydując się na wyjazd na urlop własnym samochodem należy do takiego wyjazdu starannie samochód przygotować. Samochód należy tak przygotować do podróży, by nie zawiódł przynajmniej do czasu powrotu do domu. Podczas takiego przedwyjazdowego przeglądu szczególną uwagę należy zwrócić na stan techniczny układów umożliwiających jazdę. Należy zatem skontrolować poziom oleju w silniku, sprawdzić poziom płynu w układzie chłodzenia oraz w układzie hamulcowym. Ponadto musimy skontrolować poziom elektrolitu w akumulatorze oraz czystość jego zacisków, sprawdzić działanie wszystkich świateł i ewentualnie skorygować ustawienie świateł mijania. Sprawdzić trzeba również ciśnienie powietrza w ogumieniu i naciąg paska klinowego. Warto także pamiętać o uzupełnieniu wody w zbiorniku spryskiwacza szyb. Przed podróżą dobrze jest się zastanowić nad doбором części zamiennych, które należałoby wziąć ze sobą. Niezależnie jednak od odległości celu podróży należy mieć przy sobie: pasek klinowy, komplet żarówek, ze dwie świece zapłonowe, kondensator, cewkę zapłonową (w samochodach wyposażonych w zapłon elektroniczny - moduł elektroniczny zapłonu), przewód niskiego napięcia (ok. 0,5 m), przewód wysokiego napięcia (około 0,5 m), igielitowy przewód o średnicy około 3 - 5 mm. Dobrze jest również mieć w bagażniku kilka typowych śrub i nakrętek oraz kawałek miękkiego drutu. Oprócz części zapasowych należy zabrać ze sobą: olej silnikowy, a jeśli nie mamy pewności co do szczelności zespołu napędowego - olej do skrzyni biegów, fabryczny zestaw narzędzi, linę holowniczą i latarkę. Niewielu kierowców pamięta o wożeniu ze sobą podręcznej apteczki. Powinna ona znajdować się w asortymencie obowiązkowego wyposażenia samochodu, tym bardziej w podróży urlopowej nie może jej zabraknąć. Pakowanie bagażu, szczególnie gdy na urlop wybieramy się całą rodziną, jest zawsze kłopotliwe. Należy się starać, aby cały zasadniczy bagaż umieścić w bagażniku. Jeśli dysponujemy bagażnikiem dachowym, to przed ułożeniem na nim bagażu należy dokładnie sprawdzić pewność jego mocowania do dachu. Na bagażniku dachowym powinno układać się w ten sposób, by najmniejsze objętościowo pakunki ułożone były z przodu samochodu, największe z tyłu. Takie rozłożenie bagażu zapewni odpowiedni kształt powierzchni czołowej nadwozia oraz bezpieczną stateczność samochodu. Musimy pamiętać, że to głównie kierowca jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo pasażerów oraz innych użytkowników drogi. Dlatego powinien on dbać o własną dobrą kondycję fizyczną i psychiczną, co pozwoli szczęśliwie dotrzeć do celu podróży. Nawet najlepiej przygotowany do podróży samochód może zawieść uniemożliwiając często kontynuowanie jazdy. Jeśli taki przypadek przytrafi się doświadczonemu kierowcy, to na pewno upora się on z powstałą usterką. W gorszej sytuacji będą kierowcy, którzy mają nikłą wiedzę na temat techniki samochodowej. W tym miejscu możemy się posłużyć prostym przykładem. Silnik, który do pewnego czasu pracował nienagannie nagle odmawia posłuszeństwa i nie daje się ponownie uruchomić pomimo działającego rozrusznika. Jak w takiej sytuacji należy postępować? Przede wszystkim należy zaprzestać kolejnych prób uruchamiania silnika, bo tylko wyczerpiemy akumulator i spowodujemy tzw. zalanie świec zapłonowych przez doprowadzenie do cylindrów zbyt bogatej mieszanki paliwa. Zaczynamy od przeanalizowania zachowania się silnika bezpośrednio przed zatrzymaniem. Jeżeli nagle tracił moc, szarpał, przerywał, to niewątpliwie przyczyną awarii jest najczęściej układ zasilania (paliwowy). Kiedy mamy do czynienia z nagłym zgaśnięciem silnika bez jakichkolwiek wcześniejszych objawów, to najprawdopodobniej winny jest układ zapłonowy. Należy pamiętać, że podstawą sukcesu w usuwaniu usterki jest systematyczność w sprawdzaniu kolejnych elementów odpowiedzialnych za prawidłową pracę silnika.

Jeśli urlop ma być udany i bezpieczny warto pamiętać o tych kilku krótkich wskazówkach i poradach.

Jacek Rusin

Sztandar na 40-lecie

cd. ze str. 1

Główny program obchodów objął wręczenie OSP sztandaru ufundowanego przez społeczność Suchoj Beskidzkiej oraz uhonorowanie zasłużonych strażaków medalami i odznakami.



Uroczystość zgromadziła przedstawicieli wojewódzkich, rejonowych i miejskich władz ochotniczych i zawodowych straży pożarnych w osobach: st. bryg. inż. Aleksander Radkowski - Komendant Wojewódzki PSP w Bielsku-Białej, kpt. mgr Bogusław Patera - Komendant Rejonowy PSP w Wadowicach, kpt. inż. Piotr Harańczyk - Dowódca JRG PSP w Suchoj Beskidzkiej. Zarząd Wojewódzki Związku OSP RP reprezentował dh. Józef Cholewka, a Zarząd Miejski Związku jego prezes st.kpt. Wojciech Kysiak.

W uroczystym apelu udział wzięli również przedstawiciele Urzędu Miasta z Burmistrzem Andrzejem Siwciem, radni Rady Miejskiej z Przewodniczącym Andrzejem Halawą a także fundatorzy sztandaru, zasłużeni strażacy - weterani oraz społeczność osiedla. Wszystkich przybyłych na uroczystość przywitał Prezes OSP Bładzonka dh. Andrzej Chowaniec.



Uroczystość rozpoczęła msza św., którą na ołtarzu polowym odprawili księża: proboszcz ks. Stanisław Kania w asyście ks. Krzysztofa Strauba i ks. Jana Kieresa. W trakcie mszy dokonano aktu poświęcenia sztandaru. Sztandar na miejsce uroczystości w imieniu władz miasta wniósł p. Andrzej Halawa Przewodniczący Rady Miejskiej w poczcie sztandarowej z radnymi p. Stanisławem Lichosytem i p. Tomaszem Maciejowskim. Nad miejscem uroczystości powiewała flaga państwowa w oto-

czeniu pocztów sztandarowych OSP z Suchoj oraz gmin Stryżawa, Maków Podhalański, Zawoja i Zembrzyce. Po odczytaniu aktu nadania sztandar wręczył strażakom z OSP Bładzonka Burmistrz Miasta mgr Andrzej Siwiec. Sztandar ten, po wbiciu pamiątkowych gwoździ i wpisu do księgi został odznaczony Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa, którego dokonał Komendant Wojewódzki PSP st.bryg. A. Radkowski. Uroczystość uświetniła orkiestra OSP Choczni z rejonu wadowickiego.



Oficjalną część uroczystości zakończyło spotkanie gospodarzy uroczystości z zaproszonymi gośćmi w remizie strażackiej, które stworzyło okazję do dyskusji na temat problemów wspólnych

snego pożarnictwa i wspomnień z przeprowadzonych akcji. Wieczorem Zarząd OSP Bładzonka zorganizował festyn dla mieszkańców miasta.

Jubileusz 40 lecia oraz przypadający w imieniny św. Floriana, 4 maja - Dzień Strażaka stał się okazją do uhonorowania strażaków za długoletnią pełną poświęcenia służbę strażacką, ratowanie życia i mienia, licznymi odznaczeniami i medalami.

M.Lenart

ODZNACZENIA

Uchwałą Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej Bładzonka Nr 1 z dnia 05.01.1998 r. za wysługę lat w służbie pożarnej zostali odznaczeni Druhowie:

40 lat w OSP Pyka Adam i Steczek Ludwik

35 lat w OSP Chowaniec Stanisław

Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Warszawa z dnia 24.02.1998r. Złotym Medalem za zasługi dla pożarnictwa zostali odznaczeni Druhowie:

Pyka Adam, Steczek Ludwik, Bańdura Edward, Gołuszka Czesław, Chowaniec Stanisław.

Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Warszawa z dnia 30.03.1998r. Srebrnym Medalem za zasługi dla pożarnictwa zostali odznaczeni Druhowie:

Bańdura Jacek, Gołuszka Jan, Gąsiorowski Andrzej, Bańdura Henryk, Starowicz Adam.

Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Warszawa z dnia 30.03.1998r. Brązowym Medalem za zasługi dla pożarnictwa zostali odznaczeni Druhowie:

Chowaniec Paweł, Pajdo Stefan, Kłapyta Władysław oraz p. inż. Maria Mazur i p. Lichosyt Stanisław,

Uchwałą Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Bielsku Białej z dnia 08.12.1997r. odznaką Strażak Wzorowy zostali odznaczeni Druhowie:

Hajdyła Andrzej, Gąsiorowski Artur, Bańdura Sławomir, Starowicz Adam, Warta Stanisław.

Uchwałą Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Bielsku-Białej dyplomy uznania za długoletnią działalność na rzecz pożarnictwa przyznano Druhom:

Pyka Adam, Steczek Ludwik.

Uchwałą Zarządu Miejskiego Związku OSP RP w Suchoj Beskidzkiej z dnia 08.04.1998r. dyplomy uznania za wspieranie działalności pożarnej przyznano mieszkańcom Bładzonki:

Stanisławowi Lichosytowi

Kazimierze i Stanisławowi Banasiom

Antoninie i Stanisławowi Barzyckim

Zdzisławowi Galicy.

Odnaki za 40-ści lat wysługi w OSP wręczyli przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego i Miejskiego OSP RP.

Medale za Zasługi dla Pożarnictwa wręczyli: Komendant Wojewódzki PSP, Komendant Rejonowy PSP w Wadowicach oraz Prezes Zarządu Miejskiego w Suchoj Beskidzkiej.

STRAŻACKIE GRANIE

W samo południe 2 maja, w kilku miejscach Suchoj Beskidzkiej zabrzmiały nagle głośnie, rytmiczne dźwięki marsza. To swoje krótkie koncerty rozpoczęły orkiestry strażackie, przybyłe do naszego miasta, by wziąć udział w zmaganiach konkursowych Wojewódzkiego Przeglądu Orkiestr Dętych Ochotniczych Straży Pożarnych woj. bielskiego. Tegoroczny przegląd, z uwagi na dużą liczbę zgłoszonych zespołów, został podzielony na dwa dni przesłuchań konkursowych, 1 i 2 maja. W pierwszym z nich, w malowniczo położonym i wybudowanym, w rekordowym tempie dwóch miesięcy, amfiteatrze w Międzybrodziu Bialskim, wzięło udział 12 orkiestr OSP. Natomiast areną zmagania suskich była w sobotnie popołudnie 2 maja estrada na dziedzińcu zamkowym. Wcześniej jednak 11 przybyłych orkiestr OSP z: Bielska Białej, Lipnika, Bieńkówki, Budzowa, Choczni, Dankowic, Górek Wielkich, Pewli Ślemieńskiej, Pisarzowic, Wieprza i Zembrzyc, zebrało się na Rynku w centrum miasta, gdzie nastąpiło oficjalne otwarcie drugiego dnia przeglądu. Witając przybyłe orkiestry, gości oraz mieszkańców Ziemi Suskiej, Burmistrz Miasta mgr Andrzej Siwiec życzył wszystkim zespołom, aby dziedziniec suskiego zamku był im przychylny w prezentacji kunsztu muzycznego, a przede wszystkim strażakom złożył serdeczne podziękowania i życzenia z okazji przypadającego 4 maja, w imieniny św. Floriana, Dnia Strażaka.

Wśród gości przeglądu byli m.in.: wiceprezes Zarządu Głównego Związku OSP RP prof. dr Marek Trombski, nowy Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku Białej st. bryg. Aleksander Radkowski, kadra dowódcza PSP rejonu na czele z komendantem rejonowym kpt. Bogusławem Paterą, Zarząd i radni Rady Miasta oraz funkcyjni Związku OSP RP.

Po rozpoczęciu przeglądu wszystkie uczestniczące w nim orkiestry przeszły kolejno na dziedziniec zamkowy, zaliczając pierwszą konkurencję, tj. grę w marszu.

Popisy konkursowe: przemarsz i występ estradowy, oceniało

jury złożone z wybitnych znawców orkiestr dętych: płk-a Władysława Balickiego - b. Głównego Inspektora Orkiestr Wojskowych, mjr-a Mariana Chmielewskiego - inspektora orkiestr Warszawskiego Okręgu Wojskowego oraz Jerzego Wiesława Zawiszy z Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Każda z orkiestr miała do dwudziestu minut na swój występ i wykonywała w nim 3 - 4 utwory, z czego co najmniej jeden kompozytora polskiego.

W trakcie imprezy nie obyło się bez komplikacji. Tym razem figla spletała aura, bo po występie czwartej w kolejności losowania orkiestry, zaczął padać rześisty deszcz. Gdy niebo zasnuło się na dobre, a deszcz nie ustawał, inwencją błysnęli organizatorzy, czyli Miejski Ośrodek Kultury, którzy wydobyli „spod ziemi” kilka namiotów ogrodowych i umocowali je na estradzie, zapewniając dach nad głową następnym zespołom. Publiczność, która dotąd obserwowała rywalizację z ławek, miała teraz niezapomnianą okazję słuchać orkiestr z zamkowych krużganków.

Werdykt jury był bardzo łaskawy, gdyż z dwudniowych zmagania aż sześć orkiestr OSP z: Choczni /zwycięzcy Konkursu/, Starej Wsi, Milówki, Wilamowic, Dankowic i Międzybrodzia Bialskiego awansowało do przeglądów regionalnych /międzywojewódzkich/, których siedem odbędzie się na przełomie maja i czerwca br. w różnych miastach Polski /najbliżej w Wadowicach, w Parku Miejskim, 31 maja o godz. 14-tej/, Zwycięzcy przeglądu otrzymali nagrody pieniężne, a wszystkie zespoły puchary Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP i dodatkowo w naszym mieście piękne, ręcznie wykonane koguty - symbole Dni Ziemi Suskiej, w ramach których miała miejsce impreza.

Przeгляд - zdaniem jury - potwierdził wysoką pozycję i poziom orkiestr OSP woj. bielskiego w skali kraju. Pod względem liczby takich zespołów zajmujemy czwarte miejsce w Polsce, a orkiestry zajmują pierwsze miejsca w finałach ogólnopolskich /w roku ubiegłym zwyciężyła orkiestra z Pogwizdowa, dwa lata wcześniej z Choczni/.

Redakcja

CYKLIŚCI NA START

cd. ze str. 32

Wśród uczestników rajdu znalazło się także sporo osób z innych miejscowości województwa, a także z innych województw, m.in. z Bielska-Białej, Szczyrku, Andrychowa, Kóz, Lipowej, Nowego Targu, Limanowej, Białegostoku.

Trasy dostosowane były do wieku zawodników. Najmłodszy rywalizowali na dystansach 200 m, 400 m i 1 km., natomiast zawodnicy powyżej 16 roku życia mieli do pokonania trasę długości 16 km wiodącą wokół szczytu góry Jasień.

Promocja turystyczna miasta, poznawanie jego walorów krajoznawczych, sposób na czynny wypoczynek i dobrą zabawę, to główny cel imprezy - mówił w imieniu organizatorów Komandor Rajdu Franciszek Kowalówka, Komendant Hufca ZHP Sucha.



Organizatorzy rajdu: ZHP, Urząd Miejski, KRP, MOK, RR LZS, ZR LOK, GOPR Grupa Beskidzka, JRG SP, ZM SZS, MKKS „Babia Góra”, LKS „Technik” zadbałi o wszechstronne zabezpieczenie tras i zawodników, przebieg i obsługę rajdu oraz uhonorowanie zwycięzcy. Sponsorzy, których udało się organizatorom pozyskać ufundowali pamiątkowe puchary oraz nagrody rzeczowe: rowery, kaski, wyposażenie rowerowe itp.

Jury rajdu w składzie: mgr F.Kowalówka, mgr M.Kaliciak, mgr Z.Najder i J.Szklarczyk wraz z gronem sędziowskim składającym się z 16

osób, wytypowało zwycięzców i ustaliło lokaty poszczególnych zawodników. Zwycięzca otrzymał główny Puchar Burmistrza z rąk mgr Andrzeja Siwca.

Zorganizowanie rajdu i jego sprawny przebieg było możliwe dzięki społecznemu zaangażowaniu wielu osób, zarówno organizatorów, jak i obsługi rajdu. Słowa wdzięczności i podziękowania należą się nauczycielom, harcerzom, policji, służbie zdrowia, strażakom, GOPR-owcom, pracownikom samorządu miejskiego a także fundatorom nagród.

Miasto zaprasza wszystkich miłośników górskiej turystyki rowerowej do korzystania z malowniczo położonych tras Beskidu Średniego, wzgórzami i dolinami, którego wytyczono 8 tras o łącznej długości 80,9 km, prowadzących przez Suchą, Stryżawę, Zawoję Welcza, Zawoję Przysłop, Grzechynię i Maków Podhalański. Turystom zainteresowanym trasami pomocą służy mapa „Sucha Beskidzka. Trasy rowerowe”, wydana przez Miejski Ośrodek Kultury obejmująca trasy wytyczone i oznaczone staraniem Urzędu Miejskiego latem 1997 r. Mapa ta zawiera oprócz szlaków, ich wykresy wysokościowe.

Po próbie sił i treningach w górach zapraszamy mieszkańców i turystów na miejskie trasy rowerowe na przyszłoroczny rajd o Puchar Burmistrza.

M. Lenart



14 ZIEMIA
SUSKA

LISTA WYNIKÓW

Kategoria do 5 lat

		lokata
1. Knap Piotr	Białka	I
2. Stanaszek Paweł	Sucha B.	II
3. Faber Olga	Sucha B.	III

Kategoria od 6 do 8 lat (dziewczęta)

		lokata
1. Gorycka Paula	Sucha B.	I
2. Mrózek Małgorzata	Sucha B.	II
3. Drózdź Magdalena	Palcza	III

Kategoria od 6 do 8 lat (chłopcy)

		lokata
1. Miśkowiec Karol	Sucha B.	I
2. Targosz Adam	Krzyszów	II
3. Błażyczak Roman	Sucha B.	III

Kategoria od 9 do 10 lat (dziewczęta)

		lokata
1. Knap Teresa	Białka	I
2. Knapczyk Zuzanna	Sucha B.	II
3. Mika Patrycja	Sucha B.	III

Kategoria od 9 do 10 lat (chłopcy)

		lokata
1. Bytliński Maciej	Szczyrk	I
2. Talaga Kamil	Zembrzyce	II
3. Drózdź Marcin	Palcza	III

Kategoria od 11 do 13 lat (dziewczęta)

		lokata
1. Pyrgies Marlena	Rychwałd	I
2. Bereżka Edyta	Tychy	II
3. Iciek Dagmara	Lachowice	III

Kategoria od 11 do 13 lat (chłopcy)

		lokata
1. Sporek Krzysztof	Bielsko B.	I
2. Kowalczyk Arkadiusz	Sucha B.	II
3. Biskup Krzysztof	Białka	III

Kategoria od 14 do 16 lat (dziewczęta)

		lokata
1. Pustelnik Kalina	Sucha B.	I
2. Maciaszek Małgorzata	Sucha B.	II
3. Pytraczyk Marta	Skawica	III

Kategoria od 14 do 16 lat (chłopcy)

		lokata
1. Wizner Robert	Bielsko B.	I
2. Adamek Rafał	Lachowice	II
3. Spyрка Wojciech	Grzechynia	III

Kategoria od 16 i więcej lat (młodz. żeńska)

		lokata
1. Głodkiewicz Katarzyna	Nowy Targ	I
2. Maciaszek Dorota	Sucha B.	II

Kategoria od 16 i więcej lat (młodz. męska)

		lokata
1. Koniuszewski Wojciech	Białystok	I
2. Sporek Mateusz	Bielsko B.	II
3. Książek Marcin	Choczniak	III

Kategoria powyżej 40 lat (kobiety)

		lokata
1. Iciek Wanda	Lachowice	I

Kategoria powyżej 40 lat (mężczyźni)

		lokata
1. Sroka Stanisław	Słopnice	I
2. Bydliński Wojciech	Szczyrk	II
3. Głodkiewicz Andrzej	Nowy Targ	III

OD GIMNAZJUM KLIMATYCZNEGO W MAKOWIE PODHALAŃSKIM DO ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

cd. ze str. 1

W Makowie postanowiły też pozostać wysiedlona ze Lwowa Zofia Długoszowa, romanistka, absolwentka paryskiej Sorbony oraz Jadwiga Zielińska. Przy współpracy z miejscową inteligencją, grono tych osób zajęło się organizowaniem makowskiej oświaty i kultury.

Głównym inicjatorem i realizatorem oświatowych i kulturalnych zamierzeń był J. Jedliński, który po skompletowaniu grona pedagogicznego założył w Makowie Gimnazjum Klimatyczne im. T. Kościuszki. Szkołę usytuowano w dwóch budynkach po szpitalu wojskowym, które przydzielone zostały pedagogom przez Urząd Miasta. Działała pod patronatem i finansowana była przez Towarzystwo Przyjaciół Makowa i okolicy, które powstało z inicjatywy Jedlińskiego w 1945r. Wśród członków Towarzystwa znaleźli się m.in. L. Bogucki, Bohosiewicz, dr Cieśliński, ks. Stanisław Czartoryski, Józefa Dutkiewicz, Dudowa, Baniowa, Gostyński R. Kosman, inż. Jan Michałowski, Maczek, Paszkowska, Marcin Piotrowski adwokat mgr Zygmunt Piwowarczyk, Płaszczek, Wicherek, mgr Antoni Wolczko, Zielińska.

Początki szkoły były trudne ze względu na okres, w którym wszystko organizowane było od początku. Trudności z utrzymaniem szkoły, która zdobyła znaczną popularność w społeczności rejonu sprawiły, że w 1946 r. oddano ją pod opiekę Urzędu Miasta i zmieniono nazwę na Gimnazjum Chłopskie.

W 1947 r. szkoła została przejęta przez Zarząd Miejski. Zmieniła profil i nazwę na Miejskie Koedukacyjne Liceum Administracyjno - Handlowe, o czym zdecydowało Ministerstwo Oświaty. Kolejna zmiana organizacyjna i strukturalna szkoły nastąpiła w 1950 r., kiedy Liceum zostało upaństwowione. Przeszło wówczas pod zarząd Centralnego Zarządu Szkolenia Zawodowego. Szkołę poszerzono do trzech placówek. Utworzono tu Technikum Administracyjno-Gospodarcze, Liceum Administracyjno-Handlowe i Liceum Administracyjno-Gospodarcze. W 1951 roku szkoła przemianowana została na Technikum Finansowe i podporządkowana Ministerstwu Finansów. Zmienił się też dyrektor szkoły. W 1952 r. został nim mgr Mieczysław Rzeźniczak.

Wraz ze zmianami w resorcie szkolnictwa zawodowego, kolejny raz następują zmiany w statucie szkoły. W 1953 r. na podstawie zarządzenia Prezesa Urzędu Szkolenia Zawodowego powołane zostaje Technikum Handlowe Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, którym kieruje do 1954 r. dr Jacek Jedliński. W 1954 r. prowadzenie szkoły obejmuje Mieczysław Rzeźniczak.

W Makowie Podhalańskim siedziba szkoły pozostawała do 1966r., kiedy to został oddany do użytku Ośrodek Szkolenia Kadr w Suchej Beskidzkiej wraz z internatem oraz stołówką. Uchwałą nr 141/66 Zarządu Głównego Centrali Rolniczej „SCH” przeniesiono tam Technikum Ekonomiczne CRS z Makowa Podhalańskiego. Dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych, którego początki dały wówczas utworzone tu ponadto: Technikum Gastronomiczne, Zasadnicza Szkoła Gastronomiczna i Spółdzielcze Studium Ekonomiczne został mgr Stanisław Krupa. Pojawiła się także dla uczniów możliwość kształcenia zaocznego w postaci Wydziału Zaocznego powołanego w 1968 roku o następujących kierunkach kształcenia: ekonomicznym i gastronomicznym na poziomie szkoły średniej oraz w zawodzie sprzedawca, kucharz i kelner na poziomie Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Rozszerza się zasięg oddziaływania szkoły. Do Suchej przyjeżdża kształcić się młodzież niemal z całego rejonu Polski Południowo-Wschodniej. Filie Wydziału Zaocznego Zespołu Szkół Zawodowych w Suchej powstały w Nowym Sączu, Myslenicach, Limanowej, Nowym Targu.

W momencie, kiedy kierownictwo szkoły przejmuje mgr Władysław Makowicz w 1970 r., Zespół Szkół obejmuje 18 oddziałów, które składają się na Liceum Ekonomiczne, Technikum Gastronomiczne, Technikum Ekonomiczne, Zasadniczą Szkołę Zawodową, Policealne Studium Spółdz., Technikum Ekonomiczne Wydział Zaoczny. W roku tym kształciło się w Zespole 692 uczniów. W następnych latach pojawiła się dla młodzieży jeszcze jedna możliwość zdobywania wykształcenia zawodowego, ściśle związanego z praktyką w zakładach pracy: filia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalczącej, dająca możliwość zdobywania wykształcenia w zawodach kelner, sprzedawca, piekarz, masarz.

Okazją do zaprezentowania osiągnięć zespołu nauczycielskiego i młodzieży były obchody 25-lecia istnienia szkół CZSR w 1977r., których głównym momentem było wręczenie szkole sztandaru ufundowanego przez spółdzielców środowiska suskiego. Liczba młodzieży uczęszczająca do szkół CZSR w Suchej pod koniec lat 70-tych wzrasta do ponad 900 uczniów.

Kolejna zmiana na stanowisku dyrektora nastąpiła w 1982 r. Zarządzanie kompleksem szkół objął mgr Alojzy Szczęśniak, który pozostaje na tym stanowisku do dnia dzisiejszego.

Za patrona szkoły młodzież wraz z kadrą pedagogiczną obrała Wincentego Witosa. Uroczystości nadania szkole jego imienia odbyła się 22 maja 1983r. i dzień ten przyjęto obchodzić corocznie w Zespole Szkół jako Święto Patrona i Święto Szkoły. Zaliczenie szkoły do Klubu Przewodzących Szkół w 1987 r. było efektem dydaktycznego i wychowawczego systemu przyjętego przez kierujących placówką. Na sukces ten zapracowali wspólnie wraz z uczniami, pedagodzy, wychowawcy, opiekunowie organizacji szkolnych i kół zainteresowań, komisji przedmiotowych, opiekunowie świetlicy i internatu.

W resorcie CRS, później CZSR „SCH”, a w końcu Centralnego Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” szkoła pozostawała do 1990 r. przechodząc pod Kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej, które w 1997r. wykupiło od likwidatora CZS wszystkie obiekty szkolne.

W ciągu 50 lat istnienia szkoła wychowała liczne rzesze młodzieży. Jej absolwenci posiadający zawsze potrzebne w społeczeństwie umiejętności są pracownikami lub sprawują kierownicze funkcje w wielu firmach i zakładach na terenie całej Polski, a nawet poza granicami kraju.

Do najbardziej zasłużonych pedagogów placówki, których wyniki nauczania przyczyniały się przez minione dziesięciolecia do sukcesów szkoły i jej poziomu należą: Halina Budzyńska, Stanisław Budzyński, Janina Barcik, Zofia Breitowa, Helena Ciuła, Zofia Długoszowa, Józef Gigoń, Czesław Golec, Adam Grabiec, Jacek Jedliński, Henryk Jancarz, Anna Janowiec, Władysław Kwak, Maria Lis, Marian Lis, Władysław Makowicz, Liliana Makowicz, Zofia Mańkowska, Małgorzata Mydlarz, Lucyna Pochopień, Emilia Przybysz, Jan Ptaszek, Jan Rumiński, Mieczysław Rzeźniczak, Maria Szczęśniak, Alojzy Szczęśniak, Maria Stopa, Józef Syc, Anna Wolczko, Anna Zaporowska, Jan Zaporowski.

Jak napisano w drugim wydaniu „Zarysu dziejów Zespołu Szkół Zawodowych im. W. Witosa w latach 1948 - 1998” opracowanym przez dyrektora szkoły mgr A. Szczęśniaka, który ukazał się właśnie na uroczystości 50-lecia tej placówki: *„wspaniała przeszłość szkoły to dobry wstęp do jej przyszłości. Zarówno sama szkoła jak i jej wychowankowie mają szansę na odegranie znaczącej roli w następnym stuleciu”*.

H.K.M.

STARA ALE JARA

Stara, bo już 50 lat mająca szkoła, trochę patyny na medalach, odznaczeniach, ściemniałe dokumenty, dyplomy, pisma, protokoły, przyprószone siwizną włosy, trochę zmarszczek u nauczycieli, nie najnowszy budynek, ale jara - uśmiechem, rytmem życia 1500 uczniów, 82 nauczycieli, 30 pracowników administracji i obsługi, 150 absolwentów, spośród 6.000 tych, którzy przybyli na jubileuszowe uroczystości Zespołu Szkół Zawodowych im. W. Witosa w Suchej Beskidzkiej, które miały miejsce w dniach 22 - 24 maja 1998r.



Obchody rocznicowe rozpoczęły się w dniu corocznego święta patrona szkoły. Na uroczystą akademię przybyło ponad 100 zaproszonych osób. Gościliśmy Kuratora Oświaty mgr Andrzeja Sasulę z Bielska-Białej, Burmistrza miasta Suchej B. mgr Andrzeja Siwca wraz z członkami Zarządu i Radą Miejską, ks. Stanisława Kanię, proboszcza suskiej parafii, prezesów Gminnych Spółdzielni, działaczy spółdzielni samorządowych, dyrektorów szkół z Suchej i Makowa Podhalańskiego. Przybyły poczty sztandarowe miejscowych szkół i organizacji LZS i ZHP. Licznie zgromadzili się na akademii nauczyciele i pracownicy szkoły, młodzież, rodzice, absolwenci.



Utwory Veroliego, pieśni o miłości i przemijaniu, piękne, bogate w treści wiersze o ojczyźnie i ziemi rodzinnej towarzyszyły uroczystym momentom szkolnego ceremoniału przekazywania nowego Sztandaru przez Radę Szkoły dla młodzieży i nauczycieli. Zwinięty został stary sztandar z napisem Centralny

Związek Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, świadek dwudziestu lat z dziejów szkoły i odłożony jako pamiątka historyczna. Po 37 latach, po rozwiązaniu CZS, w 1990r. Zespół Szkół Zawodowych przestał być szkołą resortową, podporządkowany został, podobnie jak inne szkoły zawodowe w kraju Kuratorium Oświaty. Nowy sztandar, który teraz będzie ozdabiał uroczystości szkolne posiada z jednej strony nazwę szkoły, na drugiej widnieją barwy narodowe i godło państwowe.

„Ten sztandar niech będzie symbolem integracji młodzieży wokół ważnych zadań szkoły. Niech służy do promowania tego co w szkole najlepsze - mówił przewodniczący Rady Szkoły Tadeusz Żbik. Zgromadzeni na uroczystości goście i gospodarze mieli okazję poznać historię szkoły, którą na jej etapie makowskim w l. 1948 - 1966 i suskim od 1966 r. do chwili obecnej zreferował jej Dyrektor mgr Alojzy Szcześniak. Po przypomnieniu faktów z życia i działalności szkoły, skupił się na dokonaniach uczniów i nauczycieli, znaczeniu szkoły w środowisku, losów jej absolwentów, kierunkach kształcenia.

Wspólnym sukcesem władz resortowych i kadry szkolnej, w ciągu wszystkich lat istnienia szkoły była ewolucja tej placówki ze skromnej jednowydziałowej średniej szkoły zawodowej w rozległy kompleks wychowawczo-oświatowy, złożony z 10 szkół, uczący systemem dziennym i zaocznym, z czasem trwania nauki w poszczególnych zakładach od 2 - 5 lat, z nowymi kierunkami kształcenia zawodowego, pomnożoną wielokrotnie liczbą uczniów i nauczycieli, nowoczesnym sprzętem dydaktycznym, biblioteką, pracowniami i gabinetami.

Do sukcesów szkoły w ciągu jej 50-lecia istnienia należy fakt pełnienia funkcji ośrodka życia społecznego i kulturalnego, do czego w znacznym stopniu przyczyniała się wytrwała praca nauczycieli z młodzieżą.

Dowodem uznania wysokiego poziomu Zespołu Szkół stał się fakt przyjęcia tej placówki w 1987r. do Klubu Przemysłowców Szkół przez Krajowy Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Akt wysuwający ten zakład w poczet 25 najlepszych średnich szkół zawodowych w kraju podpisał prof. Mikołaj Kozakiewicz i prof. Zbigniew Gertych.

Zagraniczne kontakty młodzieży ułatwia od 1988r. stowarzyszenie szkoły w UNESCO oraz w Klubie Europejskim, co pozwala uczniom na uczestnictwo w międzynarodowych pracach na rzecz oświaty.

„Partnerstwo dla pokoju” - tak nazywa się program współpracy młodzieży Zespołu Szkół Zawodowych im. W. Witosa z młodzieżą z innych krajów Europy m.in. Danii, Chorwacji, Litwy. W ramach tego programu nawiązano kontakt z zespołem szkół „Stadtliche Gewerbeschule 15” w Hamburgu, co zaowocowało obustronną wymianą młodzieży. Utrzymywany też jest kontakt listowy i internetowy.

Kontakty z Amerykańskim Korpusem Pokoju i Kongresem Polonii Amerykańskiej przyczyniły się do zdobycia dla szkoły nauczycieli obcokrajowców do nauczania języków obcych.

W latach 90-tych, dostosowując się do potrzeb społecznych w tym zakresie uruchomiono Studium Stenotypii i Języków Obcych, Studium Administracji oraz Technikum Hotelarskie nawiązując do początkowych tradycji szkoły.

Obecnie w Zespole Szkół kształcą się 1476 uczniów skupionych w 46 oddziałach. Pracuje tu 82 nauczycieli, 30 pracowników administracji i obsługi. Młodzież zamiejscowa korzysta z internatu zbudowanego w 1966r., który w 1980 otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej, a w 1983 r. Sztandar.

Na Zespół Szkół Zawodowych składają się dzisiaj następujące szkoły: Liceum Ekonomiczne, Liceum Handlowe, Liceum Zawodowe, Technikum Gastronomiczne, Technikum Hotelarskie, Zasadnicza Szkoła Gastronomiczna, Zasadnicza Szkoła Zawodowa wielobranżowa dla młodocianych pracujących, Stu-

dium Policealne na Wydziale Dziennym, a na Wydziale Wieczorowym: Technikum Gastronomiczne i Liceum Handlowe. Zdobyc można tu specjalności w zakresie administracji, ekonomii, hotelarstwa, handlu, rachunkowości, finansów, ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw, żywienia zbiorowego, technologii żywienia; oraz zawody - technika handlowca, technika ekonomisty, technika hotelarza, sprzedawcy, sprzedawcy - magazyniera, kelnera - bufetowego, kucharza, ciastkarza, piekacza, masarza.

Dobre warunki szkolne uzupełniają tereny sportowo - rekreacyjne. Przy Zespole Szkół istnieje kompleks sportowy składający się z dwóch boisk i z dwóch sal gimnastycznych. Znajduje się tu boisko do piłki nożnej, boisko do piłki ręcznej i siatkowej, bieżnia, miejsce do skoku w dal, ścieżka zdrowia, korty tenisowe, strzelnica sportowa broni pneumatycznej i siłownia. Od 1988r. sportem i turystyką przy Zespole Szkół zajmuje się LKS „Technik”. Czynne uprawianie sportu przez młodzież miało duże znaczenie w pracy wychowawczej. Uczniowie osiągnęli więc dobre wyniki sportowe w ogólnopolskich i wojewódzkich mistrzostwach, spartakiadach i innych zawodach sportowych, nierzadko stając na podium dla zwycięzców, zdobywając medale, puchary, dyplomy. Lista osiągnięć jest bardzo długa. Można się było z nimi zapoznać oglądając okolicznościowe wystawy zorganizowane w szkole, poświęcone przeszłości zakładu oraz wynikom sportowym, turystycznym, sukcesom gastronomicznym, osiągnięciom z zakresu informatyki, ekonomii i hotelarstwa.

ZSZ posiada swoje strony w Internecie a zapowiada je strona tytułowa w języku polskim, niemieckim i angielskim. Stale uzupełniają informację elektroniczną o Zespole nauczyciele mgr Dariusz Krzeszowiak i mgr Tomasz Gielas.

Sukcesy szkoły wiążą się nierozdzielnie z kadrami nauczycielską. 80% pedagogów posiada wykształcenie wyższe, 9 osób to nauczyciele z I lub II stopniem specjalizacji zawodowej. Wszyscy nauczyciele wychowania fizycznego to trenerzy sportowi II klasy.



Wśród kadry znajduje się 12 nauczycieli absolwentów tej szkoły, którzy po studiach wrócili tu znajdując miejsce swej pracy. Powtarzające się co pokolenia nazwiska i wizyty rodziców w szkole świadczą o tym, że to szkoła rodzinna. Uczęszczali tu rodzice, uczyli się ich dzieci, a teraz wnukowie przekraczają szkolne progi.

Wśród 6000 absolwentów znajdują się pracownicy nauki, biznesmeni, politycy, handlowcy, pracownicy branży spożywczej, prezesi, dyrektorzy. Są również panie domu mieszkające w Szwajcarii i Niemczech, pracownica administracyjna w Australii i właściciel piekarni w Wenezueli.

foto: W.Żak, B.Boni

Absolwenci szkoły spotkali się na Zjeździe w dniu 23 maja 1998r., co było następnym punktem obchodów 50-lecia szkoły. Przyjechało wprawdzie tylko 200 osób ale gwaru, rozmów, wspomnień, zabawy i wesela starczyło na kilka tysięcy.



W niedzielę 24 maja o godz. 10.00 uroczysta, koncelebrowana msza święta na stadionie szkolnym, odprawiona przez księdza proboszcza Suchej Beskidzkiej Stanisława Kanię z udziałem księży katechetów: Adama Włodarczyka i Bogusława Dudka oraz jednego z siedmiu absolwentów szkoły księdza Ireneusza Piwowarczyka.



Homilia księdza proboszcza dotycząca postawy człowieka w życiu, prawości w postępowaniu, wychowania, patrona Szkoły - W. Witosa - piękna w formie i głęboka w treści wzbudziła zainteresowanie i wzruszyła uczestników. Nie tylko obecni byli uczniowie, rodzice, absolwenci, ale bardzo licznie uczestniczyli mieszkańcy okolicznych osiedli mieszkaniowych: Os. Beskidzkiego i Osiedla Na Stawach.

Nabożeństwo uświetniły dwie orkiestry dęte z Zembrzyc i Bieńkówek oraz zespół młodzieżowy - psalmistów. Poczty sztandarowe ze szkół podstawowych i średnich oraz ZHP i PSL były obecne gdy sztandar szkoły w trakcie nabożeństwa został poświęcony przez księdza proboszcza.

„Historyczna to chwila 50 lecie szkoły i pierwsze od 50 lat, a może w ogóle nabożeństwo w tym miejscu na Stawach, gdzie zgodnie obok siebie funkcjonuje szkoła, jej uczniowie oraz żyje i mieszka około 3 tysięcy ludzi w powstałych tu osiedlach. To nabożeństwo, ta modlitwa, jej intencje potrzebne były wszystkim, którzy tu żyją, pracują i chcą aby to co czynią było wartościowe i miało sens” - dziękując za obecność i udział mówił dyrektor szkoły.

„To zamknięcie 50 lecia i właściwy krok na drodze w kolejne 50 lecie” powiedział ksiądz proboszcz w swojej homilii.

opr. mgr Maria Lenart - absolwentka szkoły
mgr Alojzy Szczęśniak - dyrektor szkoły

*Zbliżają się wakacje a więc i dzień,
w którym trzeba będzie się zdecydować,
dokąd wyjechać, co zwiedzić
i skąd wziąć na to pieniądze.*

Od dawna wiadomo, że najmniej kosztowne jest podróżowanie na własnych nogach. Ta forma turystyki jest ciekawa ale i bardzo wymagająca - gdy celem podróży są góry. Jeśli więc, szanowny czytelniku, jesteś turystą górskim, jeśli znasz każdą ścieżkę na Babiej Górze a może Tatry wydają ci się małe, do tego męczą cię ukrywanie się przed strażnikami parku (bo tam jest zakazane wszystko co dla turystów przyjemne) to ten tekst jest właśnie dla ciebie. Jeśli więc szukasz czegoś nowego, zapraszam w Alpy.

Na samym początku chciałbym z całą odpowiedzialnością i przekonaniem stwierdzić, że góry te są całkowicie bezpieczne i dostępne, nawet dla turystów z beskidzkim doświadczeniem.

ktoś kocha obcowanie z naturą, odkrywanie pięknych zakątków i stawanie oko w oko z przyrodą, znajdzie tam coś dla siebie. Jak dojechać do tej terra nova? Jeśli nie posiadasz własnego samochodu ani darmowego biletu kolejowego, to najdogodniej zrobić to w sposób następujący: pojechać autokarem z Krakowa do Turynu, skąd autobusem lub wygodniej pociągiem do Aosty - stolicy regionu. Uwaga, bilet kolejowy kupiony w kasie należy skasować przed wejściem do pociągu. Ceny biletów są wyższe niż u nas ale nie jest to różnica szokująca, choć oczywiście nie ma żadnych zniżek dla młodzieży. Mnie w ciągu miesiąca pobytu udało się przejechać ok. 100 zł, ale jeśli jeździ się mniej, a więcej chodzi, to można sumę tę ograniczyć nawet o 50%. Wycieczkę w głąb parku można rozpocząć już od Aosty. Lepiej jednak pojechać autobusem do którejś z okolicznych dolin. Jeśli masz słabe nerwy lub lęk wysokości, to na podróżowanie autobusami powinieneś wybrać porę przed wschodem lub po zachodzie słońca, gdyż drogi często poprowadzone są wykuty-



Alpy nie tylko dla alpinistów

Trzeba jedynie zachować rozwagę, realnie ocenić swoje możliwości i zostawić w domu tę typową dla Polaków ułańską fantazję. Podpisuję się pod tym zdaniem obydwoma rękami. Jeśli ktoś mimo wszystko jeszcze nie dowierza moim słowom to niech spróbuje sobie wyobrazić setki pasm górskich rozmieszczone na obszarze o długości 1200 kilometrów i szerokości 50 do 250 kilometrów. I to wszystko ukoronowane zaledwie około osiemdziesięcioma szczytami o wysokości powyżej 4 tys. metrów !!! Reszta to góry znacznie niższe, często wysokością swą nie przekraczające 2-3 tys. metrów. Na wiele z nich wychodzi się równie łatwo jak na Babią Górę i o takich pagórkach właśnie myślę, proponując tę eskapadę przeciętnemu turyście. Po co więc tam jechać? - zapytają niektórzy. Na przykład żeby poczuć bliskość wysokich gór i zobaczyć jak miejscowi wieśniacy poją krowy przy wodospadzie przypominającym swą urodą Wodogrzmoty Mickiewicza. A gdzie się wybrać? Osobiście mogę wszystkim zarekomendować odwiedzenie Parco Nazionale Gran Paradiso. Jest to obszar chroniony, położony we włoskiej części Alp, na północ od Turynu, w regionie autonomicznym Valle d'Aosta.

Ogólnie można stwierdzić, że Alpy są górami intensywnie zagospodarowanymi przez człowieka. Przemysł turystyczny jest tam rozwinięty do granic rozsądku. Sam widziałem np. jak wywozi się ludzi wynajętym śmigłowcem na szczyt o wysokości 4500 m. Ot po prostu powietrzna taksówka. Góry są oswojone, okablowane, porozcinane drogami, ujarzmione zaporami wodnymi. Coraz mniej jest rejonów takich jak Gran Paradiso, bez setek turystów, hoteli i dziesiątków wyciągów narciarskich oraz kolejek linowych, gdzie naprawdę chroni się przyrodę. Jeśli więc

mi w skale półkami, tunelami, nad przepaściami i są tak kręte, że kierowca na ostrych wirażach widzi w lusterku tylne światła swojego wozu. Stąd wziął się zwyczaj trąbienia przed każdym ciasnym zakrętem, aby ostrzec zdążających z przeciwną, że ktoś jedzie, że powinni zjechać na pobocze. W porównaniu z tym, droga na Krowiarki to wymarzona trasa dla ćwiczących wyprzedzanie przed egzaminem na prawo jazdy. Jeśli mimo wszystko zaryzykujesz to polecam odwiedzenie doliny Valnontey. Niejeden dzień można w niej spędzić z aparatem fotograficznym lub kamerą w ręku, gdyż jest ona podobno najbardziej malownicza w całym parku. W słońcu mieni się bogactwem barw i form terenu, czaruje urokliwymi wodospadami, filigranowo wyglądającymi lodowcami i pionowymi ścianami skalnymi. Wdzięcznie wyglądają stada krów pasących się na niewiarygodnie stromych i skalistych zboczach, pobrzękujących wielkimi jak litrowe garnki dzwonekami zawieszonymi u szyi. No i ten zapierający dech amfiteatr trzy i półtysięcznych szczytów zamykających dolinę, dumnych i groźnych, pokrytych wiecznym śniegiem i lodem! Jeśli chęć poznania skłoni cię do udania się gdzieś wyżej ponad dolinę, to spotkasz roślinność w warunkach dla nas nieco egzotycznych, np. rododendrony rosnące niby wrzosy na halach, maliny dojrzewające na przełomie sierpnia i września. Być może uda się zaobserwować także przyrodę ożywioną. Majestatyczne koziorożce, które wdzięcznie pozują do fotografii potrzęsając groźnie potężnymi, karbowanymi rogami. Kozice pasące się wieczorem przy szlaku stadami po kilkadziesiąt sztuk, niczym krowy w Stryszawie. Świstaki ganiające po łąkach jak króliki i dobierające się do bagaży podczas biwaku. A poza tym olbrzymia przestrzeń, wszystko inne niż u nas,

ogromne. Trzeba się przyzwyczaić do tego, że w Alpach rzeczy mierzy się inną skalą niż w Karpatach. W miejscach takich jak Morskie Oko zadomowili się ludzie, budując dostosowane do srogich zim kamienne domki, miasteczka o wąskich uliczkach, dających w południe schronienie przed morderczym słońcem. Gdy w ciemną noc zadrzesz głowę wysoko do góry i popatrzyś, zdawałoby się ponad doliną, nagle dostrzeżesz jak gwiazdy poruszają się wbrew regułom odkrytym przez Newtona. Przekonasz się jednak, że to nie gwiazdy, lecz światła samochodów, które jeżdżą po górach wielkości Giewontu. W dzień natomiast można zobaczyć miejscowego gazdę, jak jeździ teretową Toyotą na przełaj po stoku trochę bardziej stromym niż Cholerna. Szlaki tutaj przeważnie są podzielone na etapy całonocnego marszu, podczas którego możesz nie spotkać żadnego człowieka ani oznak jego gospodarowania. Dla Polaka atrakcyjna jest wolność poruszania się po całym obszarze parku, również poza szlakami. Posiadacze namiotu mogą sobie podzielić trasę na dowolne odcinki ale jeśli pragnie się dużo zwiedzić, nie warto zanadto ich skracać. Umiejętność posługiwania się mapą i kompasem jest warunkiem bezpiecznego poruszania się, gdyż orientacja w terenie bywa trudna. Z tego też powodu lepiej wybierać szlaki narysowane na mapach grubą, czerwoną linią, gdyż są one z reguły dobrze oznakowane. Pomniejsze szlaki, zwłaszcza te oznaczone linią przerywaną, często istnieją wyłącznie na mapie. Mapy lepiej kupić na miejscu (8-12 tys. lirów), w Aście lub jakiegokolwiek innej miejscowości, gdyż jest to rzecz powszechnie sprzedawana. Dostępne w Polsce niemieckie mapy, w charakterystycznej zielonej szacie graficznej, charakteryzują się małą czytelnością i dokładnością, mimo to mogą służyć do celów turystycznych.

Jak zorganizować wyjazd, aby nie zrujnował on nas oraz naszej rodziny? Cóż, z pewnymi wydatkami trzeba się pogodzić. Jeśli jedziemy autokarem, to na podróżowanie (w tym również na miejscu) trzeba zarezerwować ok. 500 zł. Co ważne, kwota ta praktycznie nie zależy od długości wyjazdu, więc jeśli przeliczyć ją na tygodniową eskapadę - wydaje się duża, jeśli na czterotygodniową - już nie. Koniecznie trzeba mieć ubezpieczenie NW + KL. Dla osób poniżej 26 roku życia nie jest to problem, gdyż można kupić np. w „Orbisie” tanie (ok. 30 zł) karty młodzieżowe, oferujące całonocne ubezpieczenie zagraniczne. Osobiście korzystałem z karty EURO<26, miałem okazję ją wypróbować i muszę powiedzieć, że funkcjonuje doskonale.



Podstawowym warunkiem obniżenia kosztów jest zabranie z kraju żywności na cały wyjazd. Można tego dokonać rezygnując z tradycyjnych konserw na rzecz potraw sproszkowanych, liofilizowanych, zupek chińskich, musli itp., co kto woli. Trzeba być więc gotowym na dźwiganie bardzo ciężkiego plecaka, ale warto trochę pocierpieć. W przeciwnym razie trzeba się liczyć z wydawaniem ok. 30-40 zł dziennie i to zakładając totalne oszczędzanie. Najtańsze są tuńczyki w puszkach + chleb,

najtańszy ser żółty udało mi się kupić za 113 tys. lirów/kg, o cenach mięsa lepiej kurtuazyjnie nie wspominać. Następną sprawą jest nocleg. Jeśli zabiera się ze sobą namiot, to nie ma problemu, należy tylko pamiętać o ciepłym śpiworze, bo w nocy w górach temperatura spada gwałtownie. Biwakować można wszędzie, nawet w parku narodowym. Warunkiem jest pozbierranie po sobie śmieci i nie ingerowanie w sposób trwały w konfigurację terenu. Unikać należy natomiast miejsc z tabliczkami *Vietato l'accesso. Proprieta privata*, gdyż może to oznaczać interwencję policji, wezwanej przez właściciela gruntu. W przypadku mojego wyjazdu kluczową decyzją było zrezygnowanie z zabrania namiotu. Nawet tzw. chińska dwójka waży ponad trzy kilogramy i zajmuje dużo miejsca w plecaku. Na jej miejsce można zabrać żywności na bez mała tydzień pobytu. A gdzie spać w takim razie? W górach istnieje sporo *bivacco*. Są to schrony wybudowane przez Club Alpino Italiano. Przeznaczone są one dla turystów i alpinistów, oczywiście nocleg jest darmowy. Poza tym, mając oczy otwarte zawsze można wypatrzeć jakiś szałas



pasterski, opuszczone domostwo lub po prostu dach nad głową. Postępowanie takie wymaga oczywiście hartu ducha i odporności psychicznej ale za to przygoda jest większa a kieszeń pełniejsza. Jeśli ktoś zmuszony będzie jednak przespacerować się w schronisku to zapłaci ok. 20-30 tys. lirów. Niebagatelną sprawą jest problem kontaktów z tubylcami. Mieszkańcy małych, górskich miejscowości są na ogół otwarci, przyjaźnie usposobieni i skory do bezinteresownej pomocy. Trzeba tylko się jakoś z nimi porozumieć. Generalnie Włosi znają języki obce w takim stopniu jak Polacy, więc lepiej nauczyć się paru zwrotów po włosku. W regionie Valle d'Aosta urzędowymi językami są włoski i francuski, więc jeśli zna się któryś z nich - nie ma problemu. Angielskim można się posłużyć w urzędach związanych charakterem swej pracy z turystyką. Często znają go przewodnicy górscy i policjanci, którzy nawiasem mówiąc należą do gatunku tych, co przeprowadzają starszki przez jezdnię. Można więc śmiało angażować ich w swoje sprawy. Trzeba być przygotowanym na odmienne od naszych warunki klimatyczne. Latem problemem dla Polaków staje się temperatura powietrza. W pogodne dni, w miejscowościach położonych poniżej 1500 m n.p.m. osiąga ona poziom naszego upału dopiero około godziny 18.00. Wcześniej jest bardzo gorąco i stąd miejscowy zwyczaj sjeisty południowej. W zasadzie pomiędzy 11.30 a 15.00 większość sklepów i urzędów jest nieczynna a okna w domach pozostają szczelnie zasłonięte żaluzjami. Na szczęście wraz ze wzrostem wysokości temperatura spada na tyle, że można wędrować bez obaw o udar słoneczny, więc życzę wszystkim miłych wrażeń i powodzenia na szlaku.

Witold Matusiak

Porady działkowe

Maj, czerwiec - to miesiące, w których zaczynamy cieszyć się z naszych dobrze przemyślanych zasiewów czy nasadzeń. Wszystko rośnie, kwitnie - choć może nie zawsze to, co mieliśmy zamiar uzyskać po posadzeniu, ale przecież niespodzianki są również miłe. J. Sztadynger w swojej wiosennej fraszce tak pisał:

*„Holota i elita
Jednakowo zakwita,
I róża królowa ogrodu
I osty kęśliwego rodu,
I palce pokrzywy,
Słowem kto żywy!
To twoja sprawa wiosno,
że tak się cieszą i rosą!”*

Patrząc na ogród okazuje się, że zawsze jakaś roślina nie w tym miejscu co trzeba i już szykujemy jej inne lokum w jesieni - dla hobbisty ogród to nieustanna aranżacja.

SADOWNICTWO - staramy się „pilnować” posadzonych młodych i starszych drzew - przyginamy pędy boczne do poziomu, nie dopuszczamy do wyrastania konkurencyjnych z przewodnikim gałęzi. Około połowy czerwca dajemy drugą część nawozów azotowych bądź wieloskładnikowych (opóźnianie nawożenia może spowodować przedłużenie wzrostu do późnej jesieni). Obserwujemy drzewa i krzewy pod kątem porażenia przez choroby i szkodniki. Obecnie nastąpiło nasilenie żerowania kwieciciaka jabłkowca (mały chrząszcz zimujący pod korą, wychodzący w marcu niszczy pąki kwiatowe), mszycy, miodówek. Chrząszcze kwieciciaka można strząsać wczesną wiosną z małych drzew na płachtę, a brązowe, opadłe pąki zasiedlone przez gąsienice zbierać i niszczyć. „Robaczywienie” owoców jabłoni, śliw, wiśni, czereśni powodują owocówki i nasionnica trześniówka. Owocówka to motyl wylatujący w maju - gąsienice jego wgryzają się w zawiązki owoców (wielkość orzecha laskowego) i niszczą owoce. Zbiór opadłych owoców, zakładanie w czerwcu na pnie drzew opasek z falistej tektury (tam się chowają gąsienice) 50 cm nad ziemią, eliminuje część gąsienic, które dają początek drugiemu pokoleniu żerującemu w sierpniu i wrześniu.

Nasionnica trześniówka - niewielka muchówka - składa jaja do niedojrzałych owoców - należy zbierać opadłe owoce i jesienią przekopywać glebę (po zbiorach) pod drzewami, tam chroń się larwy na zimowanie. Tabliczki lepowe powieszona na drzewie sygnalizują moment pojawienia się muchówek i konieczność oprysku (stosuje się go tydzień po wylocie pierwszych much). Aby walczyć z chorobami i szkodnikami należy poznać biologię rozwoju szkodnika i sprzymierzeńca - aby niewłaściwym zabiegiem chemicznym nie niszczyć tych ostatnich. Proponowane pestycydy zwalczające szkodniki stosowane w ogródkach działkowych:

ALBAREP - preparat czosnkowy, zwalcza śmietki, polyśnicę marchwiankę, mszycę, pchełki, bielinki, mączlika szklarniowego.

BACILAN - i inne bakteryjne - zwalczają bielinki i inne gąsienice zjadające liście.

BASUDIN 25 EC, DIAZINON 250 EC, TREBON 10 SC - kwieciciaki, owocnice, śmietki, polyśnice, owocówki, nasionnicę, kistnika malinowca.

CRONETON PIRIMOR, SAVONIL - mszycę

Choroby atakujące czereśnie i wiśnie to: drobna plamistość liści (stosowane preparaty - Syllit, Carpen, Dodinox, Rubigan Plus, Topsin, Delan 750 S.C. - po kwitnieniu 2 razy i po zbiorach 1 raz - jeden z tych preparatów), brunatna zgnilizna drzew pestkowych - monilioza (oprysk przed kwitnieniem - faza białego pąka i w pełni kwitnienia (Topsin, Baycor, Rowral, Ronilan - jeden z preparatów).

W okresie opadania liści - Miedzianem 1 oprysk.

W truskawkach zabiegi pielęgnacyjne to: ściółkowanie, nawożenie ale po zbiorach owoców, oprysk Euparenem przeciw szarej pleśni (3-krotny), ślimaki zwalczamy posypując ścieżki plewami wymieszanymi z wapnem oraz płytko przekopując przy odchwaszczaniu w dzień słoneczny, niszczymy wówczas jaja ślimaków przez wysuszenie ich na słońcu.

WARZYWNICTWO - można jeszcze wysiewać fasolę szparagową, buraki do przechowywania, jarmuż, cykorię, brokuły (bardzo cenne warzywo) endywię, kończymy sadzenie rozsąd kapust, brukselki, sałaty masłowej, kruchej, ogórków.

Krety nękające grządki proponuję odstraszyć wysiewając bazylię lub szpinak nowozelandzki (spostreżenie jednej z działkowiczek o zniechęcającym działaniu tych roślin do zasiedlania kretów).

KWIACIARSTWO - cięcie pielęgnacyjne i formujące żywopłotów, prześwietlenie i cięcie krzewów kwitnących wczesną wiosną - usuwamy zeschłe kwiatostany bzu, azalii różaneczników, pobudzając je tym do rozgałęzienia i kwitnienia na rok przyszły. Rozmnażamy rośliny doniczkowe przez sadzonki wierzchołkowe (hortensja, gardenie, datury, ketmie, oleander i inne), nawozimy wszystkie rośliny balkonowe i doniczkowe, szczególnie pamiętajmy o azaliach i różanecznikach, bo w czerwcu i lipcu wiążą pąki kwiatowe na rok przyszły, araukarie przenosimy do zacienionego miejsca w domu bądź w ogrodzie, wysiewamy rośliny

- jednoroczne: rezedę, groszek, nagietki, kochię (1-roczny żywopłot), aksamitki,

- na rozsadniku kwiaty dwuletnie oraz byliny.

Chciałam zwrócić uwagę na piękny kwiat balkonowy, doniczkowy bądź ogródkowy a mianowicie - LANTANĘ (rodzaj z rodziny werbenowatych) - kwiat znany naszym prababkom, pochodzi z Ameryki Południowej. W Marsylii w poł. XIX w. wyhodowano bardzo kolorowe odmiany. Na jednej roślinie może być kilka kolorów kwiatów. Niemcy nazwali ją przez to „zmienna różyczka”. Rozmnaża się je z sadzonek pędowych od stycznia jak pelargonie. Jesienią przenosi się do chłodnego pomieszczenia (4 - 6 °C), przerywając nawożenie i krótko przycinając. Lantana ma duże wymagania co do nawożenia, światła, nie lubi nadmiaru wody, jest ciepłolubna. Od lutego podlewaniem i zasilaniem wznawiamy jej wzrost.

mgr inż. Aleksandra Cholewka
specjalista ds. ogrodnictwa



27 czerwca - Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

Kult Matki Bożej jako Wspomożycielki wiernych jest bardzo dawny. Sięga bowiem początków chrześcijaństwa. Od IV wieku mamy wiele oznak kultu publicznego oddawanego Bożej Rodzicielce. W klucie tym znaczną rolę odgrywa powszechne przekonanie o uprzywilejowanym miejscu Maryi i związana z tym wiara w jej pośrednictwo. Od wieków średnich pojawiają się kościoły i sanktuaria pod tytułem: Matki Bożej Pomocy, Matki Bożej Łaskawej, Pocieszycielki, Uzdrowicielki itd. Pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy sławiony był obraz na Krecie w Lassithi.

Gdy Cesarz bizantyjski Nicefor Fokas w 961r. wypędził z Krecy Saracenów mahometańskich, osadził na wyspie kolonistów greckich. Wraz z nimi przybyli mnisi bazylikańscy, którzy założyli tu szereg klasztorów. Oni też otworzyli na Krecie szkoły malarskie. Ikony rozchodziły się po całym świecie, aż po Ruś Białą i Czerwoną. Wystarczy przypomnieć, że w XIV - XV wieku wykonywało obrazy Matki Bożej i Świętych 112 malarzy. Do najgłośniejszych obrazów należał właśnie umieszczony w Lassithi, doznający powszechnej czci już w X/XI w. pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Obraz różnymi drogami znalazł się w Rzymie w kościele Najświętszego Zbawiciela w 1866r. Zajaśniał tak licznymi łaskami, że w następnym roku papież Pius IX zezwolił na jego uroczystą koronację. Redemptoryści, wykorzystując niezwykle piękno obrazu, jego starożytność sugestywny tytuł, rozszerzyli kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy tak dalece, że stał się on powszechny w całym świecie chrześcijańskim. Nie ma dzisiaj kraju, gdzie by nie znano tego obrazu, gdzie by nie było wiecznej nowenny w każdą środę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dzisiaj cudownych miejsc Matki Bożej pod tym tytułem jest kilkaset, wśród nich kilkadziesiąt koronowanych. Obraz ma 53 cm wysokości i 41,5 cm szerokości. Przedstawia typ hodegitrii, czyli Bożej Rodzicielki. W Polsce istnieje ponad 360 ośrodków czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Do najważniejszych sanktuariów należą: obraz Matki Bożej w Gliwicach, w Słupsku, w Gorzowie, Kielcach i Poznaniu, gdzie 11.X.1961r. arcybiskup poznański A.Baraniak dokonał uroczystej koronacji obrazu. Jest to obecnie największe sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Polsce i jedno z największych w świecie. Nowe sanktuarium jest w Toruniu przy kościele redemptorystów, gdzie jest koronowany obraz 1.X.1967r. przez prymasa S.Wyszyńskiego.

Henryk Kubasiak

Serdeczne podziękowania lekarzowi prowadzącemu, lekarzom i pielęgniarce z oddziału kardiologii i chirurgii, którzy służyli pomocą w chorobie tatusia



śp. Eugeniusza Rzepki

oraz księdzu inspektorowi prowincji wrocławskiej, proboszczowi, kapelanowi, rodzinie, nauczycielom, uczniom, delegacji Hufca ZHP, przyjaciółom, znajomym i sąsiadom za udział w ostatniej drodze, złożone wyrazy współczucia, intencje mszalne, kwiaty i wieńce składają pogrążone w żalobie

dzieci z rodzinami

BIBLIOFIL W ŚWIECIE KSIĄŻEK

Ukazały się dwa wydawnictwa regionalne, które wypada zareklamować i zalecić wszystkim zbieraczom literatury na temat Suchej i jej najbliższych okolic.

W kolejnym tomiku serii Towarzystwa Miłośników Ziemi Suskiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suchoj B. wyszła praca Józefa Grzybka „Dzieje „państwa” suskiego pod Babią Górą od XIV do końca XIX wieku”.

Józef Grzybek /1909 - 1986/ historyk, archiwista, nauczyciel z Nowego Targu, organizując a następnie prowadząc w latach 1952 - 1979 archiwum państwowe w tym mieście miał okazję zetknąć się z różnymi dokumentami na temat Podhala, Orawy, Żywiecczyny. Zbiór materiałów historycznych na temat Suchoj i dominialnych włości Komorowskich, Wielopolskich i Branickich w archiwach małopolskich był na tyle interesujący, że posłużył J. Grzybkowi za temat pracy doktorskiej.

Skrót tej pracy, który właśnie jest do nabycia w księgarni „Bibliofil” dokonał autor z zamiarem druku, chociaż nie udało mu się za życia zrealizować tego zamierzenia. W 1974r. zaproszony przez Aleksandra Krzeszowiaka wygłosił na jej podstawie odczyt na spotkaniu w Suchoj B. z gronem TMZS i osób zainteresowanych przeszłością miasta.

Opracowanie, chociaż objętościowo nieduże, zawiera wiele istotnych szczegółów z dziejów miasta i regionu, zbójnictwa, dziejów wsi suskiej i poddanych panom suskiego zamku.

BIBLIOTEKA O SUSKA

„Monografię Zembrzyc i Marcówki” opracowaną przez Tadeusza Wojtanka, wydaną przez Urząd Gminy Zembrzyce, pod redakcją Barbary Godawy polecamy czytelnikom słowami dr hab. Tadeusza Palecznego z Instytutu Polonijnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, który urodził się w Wadowicach a dzieciństwo spędził w Zembrzycach.

Według niego autor przywrócił swoją pracą, a nawet nadał Zembrzycom i Marcówce ich historię, przywrócił ich mieszkańcom historyczną tożsamość. Nieruchomą i pogrążoną w niepamięci przeszłość zaludnił „kolorowymi obrazami i postaciami z przeszłości, ich słabostkami i zaletami, wadami i cnotami, czynami małymi i większymi” ...

„W trakcie jej czytania - jak kończy swą przedmowę do pracy T. Wojtanka, T. Paleczny - zmagaly się we mnie dwie dusze: rygorysty-naukowca i marzyciela pisarza. Sam zastanawiałem się, czy byłbym w stanie napisać lepszą monografię własnej ojczyzny prywatnej. Może inną, ale z całą pewnością nie lepszą. Dlatego przyjmuje z wdzięcznością to, co zostało napisane, poczytując sobie zaś za honorowe wyróżnienie możliwość wyrażenia w przedmowie własnego sądu na temat nie tyle samej monografii, co refleksji, jakie budzić może w trakcie lektury. Każdy z nas bowiem skądś pochodzi. To właśnie miejsce, w którym wyrosliśmy, jest zaś zawsze jedyne i najpiękniejsze. Przekonałem się o tym wielokrotnie w trakcie swych podróży i pobytów zagranicznych. Upewniłem się zaś z pewnością dopiero co po powrocie z podróży po Alpach, po zwiedzeniu włoskiej Toskanii oraz Ligurii, przemierzeniu hiszpańskiej Katalonii, francuskiej Prowansji w drodze przez włoską Rowierę i francuskie Lazurowe Wybrzeże.

Człowiek ma bowiem tylko jedną ojczyznę, właśnie tę, przypisaną, a nie taką, którą sam sobie wybrał. I taka właśnie ojczyzna jest najpiękniejsza, choćby była najmniejsza i najbardziej zwyczajna. Bez względu jak się nazywa i gdzie jest zlokalizowana”.

HKM

TURNIEJ W BRZEŹNICY UDANY START SUSKICH KARATEKÓW

9 maja br. w Brzeźnicy k. Wadowic odbył się okręgowy turniej Seitendo Karate pod patronetem Wójta Gminy Brzeźnica. Współorganizatorami turnieju byli: Szkoła Walk Wschodnich „Sutemi” z Wadowic i Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji z Brzeźnicy. W turnieju startowało 137 zawodników i zawodniczek reprezentujących następujące ośrodki Seitendo Karate: Wadowice, Andrychów, Kęty, Kalwarię, Żywiec, Oświęcim, Myślenice, Mielno, Brzeźnicę i Suchą Beskidzką. Zawody skierowane były do zawodników szkół podstawowych i średnich, którzy nie startowali dotychczas w turnieju Karate Seitendo. Osobną kategorię stanowili zawodnicy, którzy swoje pierwsze starty mieli już za sobą. Najmłodszy uczestnik turnieju miał 9 lat i odebrał z rąk Wójta Gminy Brzeźnica puchar dla „Najmłodszego uczestnika turnieju”. Najliczniejszą drużyną była drużyna Seitendo Karate z Mielna - 37 zawodników. Zawodnicy Beskidzkiego Klubu Karate Seitendo z Suchoj Beskidzkiej byli jednymi z najlepszych startujących w turnieju i zdobyli następujące miejsca:

w kategorii chłopców:

- I miejsce w kat. 30-37 kg.
- II miejsce w kat. + 70 kg.
- III miejsce w kat. + 70 kg.
- IV miejsce w kat./ 52-58 kg.

w kategorii dziewcząt:

- I miejsce w kat. 42-49 kg.

Dodatkowo zawodnik Beskidzkiego Klubu Karate Seitendo otrzymał tytuł „Najlepszego technika turnieju” i odebrał z rąk Wójta Gminy Brzeźnica okolicznościowy puchar. Wszystkim zawodnikom dziękujemy za wspaniałą postawę podczas turnieju, zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów na arenie ogólnopolskiej. Najbliższe zawody do których przygotowują się zawodnicy to Mistrzostwa Polski Juniorów do lat 16 w Mielnie w dniach 13-14 czerwca br.

Beskidzki Ośrodek Seitendo Karate
Kierownik Piotr Michulec
SENSEI 1 DAN



22 ZIEMIA
SUSKA

BEZPIECZNE DZIECKO

W dniu 18.05.1998r. w Szkole Podstawowej Nr 2 w Suchoj Beskidzkiej odbył się finał konkursu plastycznego pod tytułem:

**"BEZPIECZEŃSTWO DZIECKA - W DOMU,
W SZKOLE, W LESIE, NA WAKACJACH"**.

W mieście Sucha Beskidzka uczestniczyło 130 dzieci z klas pierwszych z 4 szkół podstawowych. Wypowiano 4 prace na Konkurs Wojewódzki w Bielsku-Białej:

SP Nr 1 Sucha Beskidzka	- Zyzański Tomasz
SP Nr 2 Sucha Beskidzka	- Surzyn Łukasz
SP Nr 3 Sucha Beskidzka	- Marszałek Michał
Szkoła Społeczna Sucha B.	- Górską Joanna

Wyróżniono 21 prac tematycznych, które nagrodzono nagrodami rzeczowymi ufundowanymi przez Radę Miasta Sucha Beskidzka.

Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: Urząd Miasta - mgr Maria Mazur, KRP Sucha Beskidzka - z-ca Komendanta Rejonowego Policji nadkom. mgr J. Przerwacz, podkom. Andrzej Parchański - Naczelnik Wydziału Prewencji, mł. asp. Przerwacz Małgorzata Koordynator Prewencji Kryminalnej, sierż. Mieczysław Frydel - dzielnicowy, Dyrektorzy Szkół Podstawowych, opiekunowie klas pierwszych wraz z laureatami konkursu, rodzice. Uroczystość uświetnił występ dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 2, w którym zawarta została treść z zakresu wczesnej edukacji i dał odpowiedź na pytanie:

JAK ZACHOWAĆ SIĘ W RÓŻNYCH NIEBEZPIECZNYCH SYTUACJACH".

Nie zabrakło słodkiego poczęstunku dla gości i dzieci. Miła atmosfera spotkania, radość dzieci, to najlepsze podziękowanie dla władz miasta, dla pani dyrektor SP nr 2 Genowefy Kotowicz, za wkład pracy w przygotowanie spotkania.

Zakończenie Akcji „Siódemka” nie kończy spotkań Policji z młodzieżą szkolną, zbliżają się wakacje, dzielnicowi będą dbać o bezpieczny wypoczynek naszych dzieci w całym rejonie suskim.

KOMENDANT REJONOWY POLICJI
W SUCHOJ BESKIDZKIEJ
PODINSP. DARIUSZ BIEL

Z ostatniej chwili

W finale Konkursu „Bezpieczne dziecko” na szczeblu wojewódzkim w Bielsku-Białej z rejonu suskiego nagrodami wyróżnieni zostali uczniowie:

Anna Szczygiel	kl. I SP Śleszowice
Agnieszka Mirocha	kl. I SP Nr 2 Budzów
Krzysztof Kawiak	kl. I SP Nr 4 Zawoja
Dominika Ząbkiewicz	kl. I SP Baczyn
Jarosław Habowski	kl. I SP Hucisko-Pewelka
Katarzyna Makoś	kl. I SP Nr 1 Skawica

MUZEUM - IZBA REGIONALNA

Towarzystwa Miłośników Ziemi Suskiej
ul. J.hr. Tarnowskiego /dojście przez plac MPGK/

ZAPRASZA

czwartek	9.00 - 15.00
piątek	8.00 - 16.00
sobota	10.00 - 16.00

Obchody Międzynarodowego Dnia Ziemi skupiły w zamku suskim w dniu 23 kwietnia 1998r. około 200 uczniów suskich i makowskich szkół średnich. Przygotowali go Miejska Biblioteka Publiczna i Miejski Ośrodek Kultury w Suchej Beskidzkiej przy współpracy ze Stacją Edukacji Ekologicznej Pracownia Na Rzecz Wszystkich Istot z Bielska-Białej i Nowego Sącza, stowarzyszeniem propagującym wychowanie według zasad głębokiej ekologii, w duchu bioregionalizmu i działające na rzecz ochrony dzikiej przyrody. Patronat nad obchodami Dnia Ziemi objął burmistrz Miasta Sucha B. mgr Andrzej Siwiec.

DZIEŃ ZIEMI - Działania dla przyszłości KULTURA - EKOLOGII

Był to jeden z licznych frontów walki o ochronę przyrodniczego środowiska człowieka, z którym łączyły się zorganizowane imprezy: konkurs-turniej wiedzy o tematyce ekologicznej, wykład mgr Grzegorza K. Wojsława, koncert - teatr dźwięku „Ekologia sztuki - sztuka ekologii” grupy ATMAN - NAMTA CREW z Nowego Sącza i wystawa fotogramów o tematyce przyrodniczej. Dzień Ziemi uczczono również konkretnymi działaniami na rzecz przyrody zwłaszcza zieleni miejskiej. Suskim ulicom i skwerom osiedlowym przybyło 450 drzewek: świerków i modrzewi. Ofiarował je Burmistrz Miasta dla młodzieży z suskich szkół aby zajęła się obsadzeniem różnych punktów miasta. Częścią młodych drzewek obsadzono tereny przy suskich szkołach, oraz zieleńce na osiedlach mieszkaniowych. Młode drzewka ozdobią tereny wysypiska śmieci w Suchej oraz okolice cmentarza suskiego.

Za koniecznością popierania rozwoju społecznej świadomości ekologicznej i przemian utartych stereotypów widzenia człowieka w naturze wypowiedzieli się oprócz organizatorów i uczestników imprez również ci, którzy je finansowo wsparli, a więc Fabryka Osłonek Białkowych FABIOS z Białki k. Makowa Podh., Przedsiębiorstwo Budownictwa Ekologicznego Ekoinstal, Zarząd Lasów Państwowych Nadleśnictwo, Bank Spółdzielczy, Urząd Miejski, Zarząd Wodny, Zakład Wodociągów i Kanalizacji, Miejska Biblioteka Publiczna i Miejski Ośrodek Kultury w Suchej Beskidzkiej.

W konkursie - turnieju udział wzięła i we wszystkich imprezach towarzyszących uczestniczyła młodzież z Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Zawodowych Technikum Odzieżowego w Makowie Podhalańskim, Liceum Ogólnokształcącego im. M. Curie Skłodowskiej, Zespołu Szkół Zawodowych im. W. Witosa i Zespołu Szkół Zawodowych im. prof. dr W. Goetla w Suchej Beskidzkiej.

Konkursowe zmagania przebiegały w trzech etapach. Pierwszy polegający na wykonaniu symbolu graficznego szkoły biorącej udział w turnieju łączył się z problemami ruchu ekologicznego, potrzebą ochrony ziemi, powietrza, roślin, zwierząt, wygrały, po ocenie jury artystów-plastyków mgr Danuty Nitoń-Kwak i mgr Wiesława Kwaka, zdobywając jednakową ilość punktów, drużyny z Liceów Ogólnokształcących w Makowie Podhalańskim i Suchej Beskidzkiej. Poziom pozostałych drużyn szkolnych był równy, o czym świadczy ta sama ilość punktów, którą zdobyły za prace.

W składzie jury II i III etapu konkursu znaleźli się nauczyciele biologii z wszystkich szkół biorących udział w imprezie, dyrektor MBP w Suchej B. mgr Maria Lenart oraz przedstawiciel Nadleśnictwa w Suchej B. mgr inż. Andrzej Maczek, jako ekspert od spraw przyrodniczych.

Pytania konkursowe okazały się nietławe. Z 45 pytań, które postawiono przed uczestnikami konkursu na 14 pytań uczniowie nie odpowiedzieli. Największe trudności /4 pytania/ sprawiła młodzieży znajomość literatury pięknej z wątkami ekologicznymi. Słabo też wypadli uczniowie jeśli chodzi o sprawy

praktyki ekologicznej, chociaż każde pytanie podawało trzy możliwości odpowiedzi do wyboru przez uczestników konkursu. W konkurencji wiedzy ekologicznej turnieju zwyciężyła czteroosobowa drużyna z Liceum Ogólnokształcącego w Suchej B. /23 pkt/ w składzie: Radosław Chmiel, Agnieszka Jurek, Sabina Kachel i Marcin Mrugacz, którą opiekowała się mgr Maria Syc. Drugie miejsce /22 pkt/ zdobyła drużyna Liceum Ogólnokształcącego w Makowie Podh. w składzie: Barbara Kudzia, Joanna Nowak, Barbara Wachowicz i Jolanta Wójcik pod kierunkiem nauczyciela mgr Alicji Klimala. Trzecie miejsce przy-

padło w udziale grupie uczniów z Zespołu Szkół Zawodowych im. prof. dr W. Goetla w Suchej B. w składzie: Paweł Buba, Grzegorz Surlęta, Przemysław Toczek, Dariusz Zajda, przygotowywanych przez mgr Alicję Malinę.

W rywalizacji wiedzy ekologicznej brały udział jeszcze dwie szkoły zawodowe: ZSZ im. W. Witosa i jej ekipa w składzie: Krzysztof Malaga, Ewa Bogunia, Katarzyna Gomółka, Teresa Kopacz oraz ZSZ z Makowa Podh. z ekipą w składzie: Teresa Bałos, Agnieszka Kubasiak, Małgorzata Stawowy, Izabela Szambelan. Odpowiadali oni na konkursowe pytania nie ustępując wiele w znajomości tematu swym kolegom i koleżankom z liceów. Dzięki finansowemu wsparciu wymienionych wcześniej zakładów pracy możliwe było zaopatrzenie bibliotek szkolnych w cenne wydawnictwa encyklopedyczne, informacyjne i albumowe, słowniki, leksykony i przewodniki z zakresu botaniki, zoologii, geografii, przyrodoznawstwa i ekologii. Wśród nagród znalazły się takie dzieła jak: m.in. „Skarby kultury i przyrody świata”, „Wielka encyklopedia ptaków”, „100 największych cudów natury”, „Żyjąca planeta”, „Encyklopedia dzikich zwierząt”, „Tajemnice lasu”, „W obronie Ziemi” na ogólną kwotę 1.300,00 zł. Mamy nadzieję, że zestawy książek, które otrzymała każda z pięciu uczestniczących w turnieju drużyn pozwolą młodzieży lepiej poznać problemy współczesnego świata i sens wszystkich zabiegów mających na celu ochronę przyrody i zachowanie jej w stanie nienaruszonym.

Naturalne środowisko, a nie ogrody botaniczne, ogrody zoologiczne i laboratoria są niezbędne dla przetrwania wielu gatunków roślin i zwierząt i zachowania ich różnorodności genetycznej. Mechanizm przebiegających tu procesów ewolucyjnych, warunki rozmnażania różnych gatunków i symbioza gatunków w obrębie jednego środowiska, a nawet ilość wszystkich gatunków roślinnych i zwierzęcych nie jest jeszcze w pełni poznana. Należy starać się je zachować dla bliższej i dalszej przyszłości, kiedy nauka osiągnie taki stopień rozwoju, że będzie w stanie formułować nowe prawa i teorie, o czym pisał Dawid Brower w pracy „Galapagos: The Flow of Wilderness”/1968/: „Człowiek jest wystarczająco inteligentny, by prowadzić eksplorację Ziemi ale może to robić jedynie kosztem organicznej różnorodności tak istotnej dla jedynego świata, w którym może żyć... Człowiekowi potrzebny jest Międzynarodowy Park Ziemi, aby na tej planecie ochronić to czego jeszcze nie zniszczył i czego nie wolno zniszczyć.

Wymaga to zjednoczenia się wszystkich narodów w walce przeciwko jednemu prawdziwemu wrogowi - rozpasanej technice. Tylko w ten sposób można uratować, dla dobra lepszych ludzi - którzy, mamy nadzieję, urodzą się w nadchodzących wiekach i tysiącletniach - naturalne miejsca, gdzie zawsze można znaleźć odpowiedzi na pytania, które ów mądrzejszy od nas człowiek przyszłości będzie wreszcie zdolny zadać”...

/B. Devall, G. Session, „Ekologia głęboka”, W-wa: Pusty Obłok/

H. Małysiak

W pierwszym roczniku „Wierchów”, czasopiśmie poświęconym górcom i góralszczyźnie, organie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, w 1923 r. ukazał się list miłośnika gór do redakcji noszący tytuł „Jak ulepszyć Tatry”.

Autorem tekstu był założyciel i pierwszy redaktor tego pisma Jan Gwałbert Pawlikowski, agronom i ekonomista z zawodu, taternik, zdobywca Mnicha nad Morskim Okiem. Rozmiałowany w Tatrach, górskiej przyrodzie i folklorze góralskim stał się w tych dziedzinach jednym z czołowych działaczy społecznych i ekspertów. Był jednym z inicjatorów i pierwszym przewodniczącym Sekcji Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego, wiceprezesem Państwowej Rady Ochrony Przyrody, pierwszym prezesem „Sztuki Podhalańskiej”.

Zbulwersowany różnymi projektami ułatwienia i uprzyjemniania turystom pobytu w górach, ze szkoda dla tatrzańskiej przyrody, podsunął ówczesnym władzom zakopiańskim szereg „pomysłów” łączących się z umasowieniem turystyki górskiej.

godne, poręczą opatrzone schodki tamże, dla amatorów chodzenia na piechotę i tyle, tyle innych rzeczy!

Na Hali Gąsienicowej znaczą się już piękne zadatki pracy kulturalnej. Szkoda wprowadzić, że z powodu pewnych reakcyjnych wpływów poniechano pierwotnych planów schroniska ... Szkoda! Ale przecież buduje się gościniec, który doprowadzi na halę automobil i cywilizację; pociągnie ona potem dalej aż do Czarnego Stawu - i na Zawrat - i na Świnicę! Wraz z p. L. Skoczylasem widzę już Halę Gąsienicową zabudowaną domami, zbudowanymi z komfortem europejskim, restauracje, kinoteatry itp. Postęp nie daje się powstrzymać. Wkroczy on zwycięsko do wnętrza gór ...

... W naszej epoce zjazdów będzie tu można urządzać kiedyś zjazd dzieci z całego świata i po szutrowanych ścieżkach poprowadzić rondo „ojca Wirginiusza” dookoła Czarnego Stawu, zabezpieczonego naturalnie poręczami. Budki z sodową wodą, labędzie pływające po stawie, koło szczęścia, ognie bengalskie ... cały ten świat zaczarowany, podniesiony kulturą do potęgi, staje w marzeniach moich przed oczyma duszy ...

JAK UPIĘKSZYĆ TATRY

/w 50 rocznicę śmierci Jana Gwałberta Pawlikowskiego/

W związku z planami przeprowadzenia igrzysk olimpijskich w Zakopanem, a także z planami rozwoju wsi Stryżawa w ogólnopolskie centrum narciarstwa, warto niektóre z pomysłów J.G. Pawlikowskiego przypomnieć i wziąć pod uwagę przy realizacji międzynarodowych, ogólnopolskich i lokalnych wizji rozwoju sportu, turystyki i rekreacji mających na celu powiększenie się prywatnych i państwowych kont bankowych kosztem przyrody, co czynimy również z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Środowiska przypadającego na dzień 5 czerwca.

... osmielam się ja, skromny miłośnik gór, powiedzieć słów kilka w sprawie ulepszenia Tatr, w sprawie tak pilnej i doniosłej, która nam wszystkim leży na sercu. Legitymacją moją jest tylko ukochanie dobrej sprawy i ta odrobina kultury, którą starałem się całe życie zewsząd skąd się dało gromadzić i wewnątrz swoje nią uszlachetniać ...

... Polska nasza widocznie się odradza gospodarczo i finansowo, marek bowiem jest coraz więcej, a więc czas wyjść poza sferę troski o rzeczy codzienne a zwrócić się w stronę wysubtelnionych potrzeb kulturalnego człowieka. Rzućmy światło na przyszłość rozwoju Tatr, naszkicujmy kilka estetycznych projektów choćby w marzeniu ...

... Mając taki teren, taki dziki ogród boży wyrosły jak spod ziemi, pozostawić go odłogiem? Nie! Upiększajmy, ozdabiamy, stańmy się bożymi ogrodnikami, a przyszłe pokolenia błogosławić nas będą! Morskie Oko patrzy na nas z wyrzutem: Czyż to godne mnie, ta drewniana buda bez komfortu, podobna brodawce na powiece żebraka? Mnie się należy monokl w złoto oprawny, hotel pierwszorzędny, tarasa zachodząca na wodę, setki gondol wesoło płaszących po mych czarnych falach. Mnie się należą altanki zaprojektowane w swoim czasie przez mecenasa S. tzw. „utulnie”, otaczające mnie dokola w odległości stu kroków jedna od drugiej, cudne gniazdko dla zakochanych z widokiem na staw, kolejka linowa do Czarnego Stawu i wy-

... Oczywiście nie chodzi tylko o to, że Tatry powinny być dostępne dla bogatych i ubogich - bo to problem zbyt prosty, [niezamożni najmniej zresztą odczuwają potrzebę komfortu], - ale o to, że do równości mają prawo zdrowi i chorzy, mocni i słabi, kalecy, głusi, ślepi, starzy, bojący się i idioci. Piękna myśl wybudowania kolejki szczytowej na Świnicę, tak niefortunnie przez reakcję pogrzebana, powinna być podjęta na nowo. Trzeba jednakże przyznać, że zastarzały przesąd oddawania pierwszeństwa chodzeniu na piechotę tak mocno jest ugruntowany, iż wypada się z nim liczyć.

Nie wystarczy urządzenie ścieżek, chodników, poręczy itp., trzeba dać możliwość wychodzenia pieszo na góry nie mogącym w ogóle chodzić. Jest na to doskonały środek w tak zwanych trottoires roulants, - przy ich pomocy można wydrapać się własnymi nogami na Mnicha nie robiąc więcej nad dwa lub trzy kroki w zupełnym bezpieczeństwie i bez nadwyrężania płuc i serca. Dla umożliwienia dłuższego spaceru na znacznych wysokościach wypadnie połączyć szczyty mostami. Co za wspaniała

promenada zwłaszcza gdy doliny rozbrzmiewać będą muzyką kilkunastu orkiestr albo śpiewem góralskim wyrzucanym przez potężne gramofony na „Sabałową nutę”. Utrzymanie cech etnograficznych jest bowiem rzeczą ważną: stanowi ono atrakcję dla obcych żądnych nowości. Trzeba więc stosować ornament góralski gdzie się da, np. ułożyć kamienie na dolinach w widne z daleka leluje i parzenie; byłoby to obramienie dla klombów z szarotek i innych kwiatów górskich, po które nie trzeba byłoby się wspinać narażając życie i ubranie. Można też postawić tu i ówdzie wypchanego górala, który za wrzuceniem pieniążka w otworek, gwizdałby na palcach albo rozbrzmiewał z wnętrza nutą „Frajera” ...

... Na szczytach oprócz tych żywych pomników tradycji, trzeba byłoby pomyśleć o następujących urządzeniach: oczywiście ochrona jakaś od deszczu [altanka, parasol blaszany itp.] luneta obracająca się ponad



stolikiem, na którym oznaczone byłyby nazwiska gór widnych naokoło, no - i last not least - tablica z napisem „zanieczyszczenie tego miejsca zakazuje się pod grzywną, względnie karą aresztu”. Dla zrównoważenia tego niemilego policyjnego zakazu, można by zaraz obok umieścić drugą tablicę zawierającą wyjątek z jakiegoś poety np. „W góry, w góry miły bracie, Tam swoboda czeka na cię” (W. Poll). Nie od rzeczy by też było umieszczenie blaszanej kozicy, do której goście wrzucaliby bilety wizytowe. Ustawiona na wystającym cyplu, widna z daleka, przyczyniałaby się znakomicie do charakterystyki krajobrazu.

W krainie lasów, odpowiednikiem sztucznego górala ze szczytu mogłyby być sztuczne czarownice. Na to stanowisko nadawałyby się starsze wymowne panie. Pobudowałyby się im chatki w miejscach romantycznych, gdzie kładłyby kabale i pokazywały damom w czarodziejским zwierciadle najmiłsze grzechy ich przyjaciółek ... W każdej większej kępie paproci posadziłbym gnomy z teracoty; wszak w takim europejskim Karlsbadzie, a w Niemczech nawet w każdej małej miejscinie nie ma ogródka, w którym nie uśmiechałby się pocziwie spośród zieleni brodaty przyjaciel domu z kilofem i w czerwonej czapeczce. Dla zachowania kolorytu lokalnego oprócz gnomów można by zastosować swojskie dziwożony ... Wzbogaciłobyśmy w ten sposób pierwiastek estetyczny zapożyczony z Zachodu. Co do zapożyczenia się zresztą nie mam żadnych skrupułów; ludzkość jest, lub powinna być jedną bratnią gromadą, dla której wszystko jest wspólne. I ze Wschodu więc także przyjąłbym jeden szczegół ex Oriente lux! Widziałem w miastach rosyjskich otwory w trotuarach dla zatykania chorągwi na wszelkie „galówki”. Urządzenie bardzo praktyczne, które należałoby i w Tatrach zastosować, dlaczego bowiem ta perła naszej ziemi nie miałaby brać udziału w uroczystościach narodowych święconych w innych okolicach? Należy tedy powierzyć dziury w skałach, w dolinach i na szczytach, a można sobie wyobrazić jaki wspaniały widok przedstawiałyby Tatry szumiące gęstą falą różnobarwnych chorągwi ...

... A propos „ochraniarzy” ... nie jestem przeciwny ochranianiu gór w pewnym znaczeniu, byle tylko ochrona ta nie stała w drodze postępu i nie była zamaskowaną reakcją. Mieli zasługę „ochraniarze”, gdy wystąpili przeciw zanieczyszczeniu Tatr, ale i tutaj okazuje się ich stanowisko zacofane, nie wyprowadzili bowiem z tej zasady odpowiedniej konsekwencji: nie pomyśleli o urządzeniu „toalet”, koszów na śmiecie. Co do pierwszego z tych urządzeń, to ze względu na wielkie odległości i na miejsca skryte w załomach skalnych i żlebach, należałoby symboliczne zera oświetlić przerywanym światłem elektrycznym ... Dla kotów gdyby się który tu zabląkał, ustawić można skrzyneczki z piaskiem. Poza tym postawiłbym zasadę ochraniania raczej ludzi niż martwych kamieni; a nie jest że komfort ochroną człowieka przed przykrością i niewygodą? Toteż idea postępu musi zwyciężyć.

Ale już to dla świętego spokoju, już dla zachowania do czasu jako curiosum pewnych przeżytków, zgódźmy się na to, aby jakąś mniejszą górkę oddać ochraniarzom na ich wyłączny użytek. Niech sobie tutaj konserwują dziką przyrodę i prowadzą życie troglodytów; można też tam do woli uprawiać wspinaczkę, jeśli już panowie wspinacze nie zechcą poprzestać na namydlonym słupie. Łączy on w sobie idealnie zalety wspinaczki: poważne trudności i zupełne bezpieczeństwo. Na co jednak nie można pozwolić, aby ludzie zabijali się lub kaleczyli wskutek nieszczęśliwych wypadków i dlatego oprócz pneumatycznych podszew służących do przyczepiania się do skały, chociażby głową na dół, niezbędnym jest rozciągnięcie nad przepaścią siatek bezpieczeństwa. Natomiast uważam, że nie można nikomu bronić przeniesienia się na drugi świat umyślnie, już choćby dlatego, że artykuł 101 konstytucji zapewnia obywatelowi swobodę miejsca pobytu ...”

Miłośnik gór

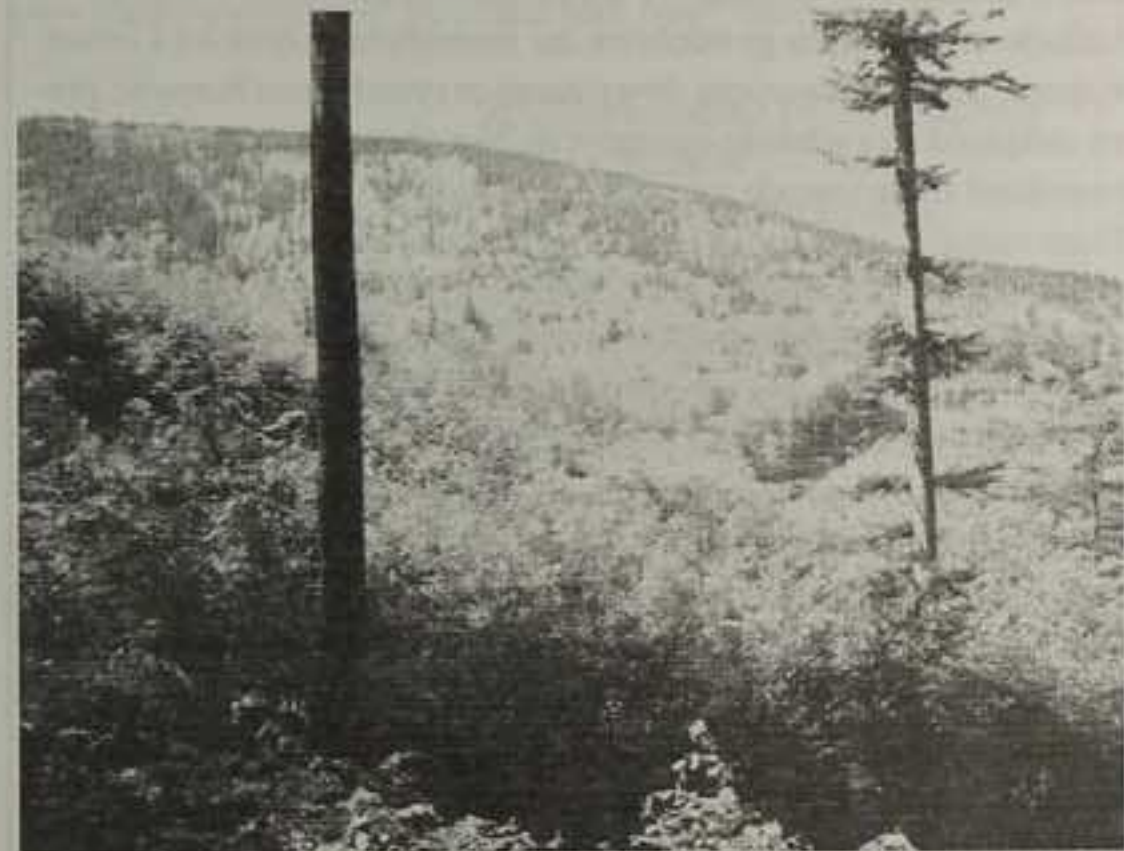
Z pełnym tekstem listu „Jak upiększyć Tatry” zapoznać można się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Suchej Beskidzkiej

SPACERKIEM NA JAŁOWIEC

Nie jesteśmy wrogami sportu narciarskiego i turystyki zimowej. Nie mamy nic przeciwko wyciągom narciarskim, kolejkom, skoczniom. Mamy jednak prawo i obowiązek informować czytelników naszego pisma o wszystkich aspektach zmian krajobrazu, które niosą za sobą koncepcje rekreacyjnego zagospodarowania górskich obszarów leśnych w rodzaju ośrodka narciarskiego, który planowany jest w Stryszawie na stokach góry Jałowiec.

W literaturze naukowej i popularno-naukowej dostępnej chociażby w tak małej bibliotece jaką jest Miejska Biblioteka Publiczna w Suchej Beskidzkiej, znaleźć można opracowania, których autorzy wykazują, że funkcje rekreacyjne, turystyczne, artystyczne i zdrowotne lasów od 8 - 20 razy przekraczają wartość uzyskanego z danego obszaru drewna. Funkcje klimatyczne lasów przewyższają 280 razy wartość produkowanego w nich drewna...

Do redakcji „Ziemi Suskiej” trafiły protesty mieszkańców Stryszawy przeciwko koncepcji budowy ośrodka sportów zimowych w tej gminie. Jedno z pism drukujemy na str. 26-27



Dnia 15 czerwca 1998r. w Zamku w Suchej Beskidzkiej odbędzie się spotkanie zainteresowanych ekspansją narciarstwa zjazdowego w Beskidzie Średnim i Wysokim z ekologami z Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot. Wszystkich zainteresowanych tematem serdecznie zapraszamy.

Bliższe informacje pod numerami telefonów: (018) 441-10-47 i (033) 74-28-40 (Ogólnopolska sieć Góry dla Natury).

4 maja 1998

Sz.P. Wójt Gminy Stryszawa
Urząd Gminy
34-232 Stryszawa 17

Szanowny Panie,
Reprezentujemy organizację społeczną zajmującą się ochroną przyrody. Dotarły do nas informacje o planowanej przez Pana inwestycji - budowie kolejki gondolowej w Stryszawie. Doceniamy Pańską dbałość o mieszkańców gminy, którzy swoje dochody mogliby czerpać z rozwoju turystyki. Chcemy jednak zaprotestować przeciw niszczeniu przyrody, najważniejszego atutu Państwa terenu. To właśnie walory przyrodnicze są w stanie przyciągnąć turystów. „Poprawianie” przyrody nie leży w dobrze pojętym interesie terenów górskich w Polsce. W Beskidzie Sądeckim od dwóch lat funkcjonuje kolejka gondolowa na Jaworzynę Krynicką i obserwujemy daleko posuniętą dewastację przyrody oraz łamanie prawa związane z tą właśnie inwestycją. Nie chcemy, aby ten wariant powtórzył się w innych miejscach Beskidów.

Tęgo rodzaju inwestycja działa w rzeczywistości na niekorzyść mieszkańców powodując wzmożony ruch samochodowy (a co za tym idzie zwiększoną emisję spalin), zadyptywanie i zaśmiecanie cennych przyrodniczo terenów, chcemy także przypomnieć, że wylesienia są bezpośrednią przyczyną powodzi, a sztuczne naśnieżanie (konieczne przy inwestycjach narciarskich w Polsce) wywołuje często brak wody dla mieszkańców. Zachęcamy do rozwijania ekologicznych form turystyki: rozwój ścieżek rowerowych, agroturystyka - te formy nie niszczą Waszego największego bogactwa, jakim jest przyroda. Turysty z Europy Zachodniej są bardzo zainteresowani wypoczynkiem w naturalnych i stosunkowo mało przekształconych polskich wsiach - w razie potrzeby służymy informacją.

Na koniec chcielibyśmy przypomnieć o obowiązku konsultowania tego rodzaju inwestycji z organizacjami społecznymi. Mamy nadzieję, że nasze dalsze kontakty pozwolą uniknąć ewentualnych konfliktów. W sprawie Jałowca nie zamierzamy pozostać bierni, jeśli plany wycinki lasu i budowy kolejki wraz ze stacją narciarską zostaną utrzymane. Sprawą Jałowca zajmuje się założona przez nasz Oddział Ogólnopolska Sieć „Góry dla Natury!”, która zrzesza kilkanaście organizacji z całej Polski oraz osoby prywatne, dla których niepowtarzalna przyroda polskich gór jest bardzo ważna - przypominamy, że to zaledwie kilka procent powierzchni naszego kraju!

W załączeniu:

1. Plik informacji prasowych dotyczących Jaworzyny Krynickiej.
2. Przewodnik po ścieżce przyrodniczej w Beskidzie Sądeckim jako przykład jednej z wielu możliwości promocji regionu.
3. Materiały dotyczące turystyki ekologicznej.

Z poważaniem:
PREZES

Zarządu Oddziału Stowarzyszenia
„Pracownia Na Rzecz Wszystkich Istot”
w Nowym Sączu
mgr inż. Marek Styczyński
33-300 Nowy Sącz
ul. Piastowska 5,
tel. 018/441-10-47

P.S. Powyższy plik materiałów dostępny jest w MBP w Suchoj Beskidzkiej.

MIESZKAŃCY GMINY SUCHA BESKIDZKA

W związku z licznymi awariami na linii 110 kV Sucha - Jordanów oraz związanym z tym niebezpieczeństwem opadnięcia przewodów pod napięciem i śmiertelnym porażeniem przebywających w pobliżu ludzi i zwierząt zmuszeni jesteśmy do wymiany izolacji w przyspieszonym trybie. Dlatego też uprasza się mieszkańców o przychylny ustosunkowanie do naszych brygad liniowych pracujących przy wymianie izolacji.

Za ewentualne szkody powstałe podczas prac Zakład uiszcza odszkodowania.

Osoby poszkodowane są proszone o pozostawienie swego adresu na plebanii lub w Urzędzie Gminy w terminie do 15.06.1998r.

Za powstałe w związku z powyższym utrudnienia serdecznie przepraszamy.

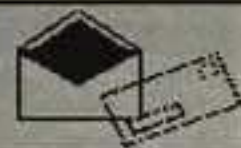
Z-CA KIEROWNIKA d/s TECHNICZNYCH
ZAKŁADU WYSOKICH NAPIĘĆ
inż. Józef Kluska

Miejska Biblioteka Publiczna w Suchoj Beskidzkiej

w sezonie letnim
od 01.06.'98 do 31.08.'98

z a p r a s z a

poniedziałki	
wtorki	
środy	od 9.00 do 17.00
piątki	
soboty	od 8.00 do 14.00
czwartki	- nieczynne



LISTY DO REDAKCJI

Redakcja Gazety „Ziemia Suska”

My mieszkańcy miejscowości Stryszawa - Roztoki gmina Stryszawa, woj. bielskie zwracamy się z uprzejmą prośbą o opublikowanie i zainteresowanie się naszym protestem mającym na celu zablokowanie budowania obiektów narciarskich na terenie lasów państwowych, w Leśnictwie Roztoki - Nadleśnictwo Sucha Beskidzka. Nie mielibyśmy żadnych zastrzeżeń do tego rodzaju inwestycji - raczej wyrażalibyśmy swoje poparcie - gdyby nie fakt, że ich lokalizacja na obszarze lasu państwowego będzie połączona z wycinką drzewostanu na powierzchni około 30 ha, na stromych zboczach Pasma Jałowickiego. Jest to obszar leśny łączący się z lasami Babiogórskiego Parku Narodowego i Żywieckiego Parku Krajobrazowego. Planowane pod topór drzewostany są naturalnego pochodzenia, siedliskowy typ lasu górskiego i w szczytowej partii Jałowca (1110m n.p.m.) lasu mieszanego górskiego, o składzie gatunkowym: buk, jodła, świerk, sporadycznie modrzew, jawor, w średnim wieku ok. 75 lat (w tym ok. 5 ha młodnika). Spełniają one funkcje glebo i wodochronne.

Z roślin prawnie chronionych występują tu: wawrzynek wilcze łyko, szafran spiski, śnieżyczka przebiśnieg, zawilec, pierwiosnek, lilia karpacka, parzydło leśne, marzanka wonna, widłak, wroniec, ciemiężnica zielona, podkolan biały. Wśród zwierząt najliczniejszymi gatunkami są: sarna, jeleń, dzik, lis, zając, borsuk, kuna leśna. Nie rzadkimi bywalcami przechodnimi w tych lasach są również: niedźwiedź brunatny, ryś i wilk.

Z ptaków zasługujących na ochronę prawną są: głuszec oraz ptaki drapieżne: myszółw, sowa puchacz, jastrząb gołębiarz, kruk.

W miejscu bytowania głuszca obowiązuje na stałe ścisła strefa ochronna w promieniu 200 m a w okresie Od 1.02 - 31.08 strefa ochronna o promieniu 500 m.

Trzeba tu dodać, że cały ten las znajduje się w obszarze zlewni budowanej zapory wodnej na rzece Skawa w Świnnej Porębie. Tu znajdują się główne źródła dające początek rzeki Stryszawka zasilającej wody rzeki Skawy i wody przyszłego zbiornika wodnego.

Występując z protestem w danej sprawie nie mamy na uwadze tylko wycinki drzewostanów ale i ochronę całego kompleksu leśnego w otoczeniu obiektów narciarskich na pow. kilkuset ha., który zostanie zdeptany i zaśmiecony.

Powierzchnie po usuniętych drzewostanach na stromych zboczach zostaną narażone na erozję wodną, przejawiającą się w zmywaniu gleby w postaci bruzd, rynien, a niekiedy całych płatów. Świeżo odsłonięte ściany drzewostanów po wyrąbaniu korytarczy pod nartostrady, kolejkę gondolową itp. będą dotknięte fatalnymi skutkami. Ich brzeżna drzewa zostaną wystawione na ujemne oddziaływanie skrajnych temperatur, na bezpośrednią insolację pni, na gwałtowne uderzenia wiatrów naruszających system korzeniowy. Wskutek ich chronicznego osłabienia staną się nosicielami chorób infekcyjnych spowodowanych przez owady i grzyby, będą ulegać wywracaniu, łamaniu oraz systematycznemu obumieraniu. Podobne, niekorzystne zjawiska będą zachodzić również wewnątrz przyległych drzewostanów i runie leśnym. Zwierzyna łowna i prawnie chroniona pozbawiona naturalnych warunków bytowania opuści swoje dotychczasowe ostoje. Nie sposób tu szczegółowo wyliczyć wszystkie zgubne następstwa i w związku z tym nasuwa się pytanie:

A jak się to ma do przepisów o ochronie przyrody i lasów zwłaszcza na obszarze zlewni budowanego zbiornika wodnego w Świnnej Porębie?

Obecny wskaźnik lesistości w kraju wynosi 28%, zamierza się go zwiększyć do 33%, aby zrównać się ze średnią lesistością w Europie. Jest to trudne i kosztowne zadanie. Na ten cel zaciąga się pożyczki z Banku Światowego. Wierzytiele krajów zachodnich godzą się na pewne odpisy z naszych długów z przeznaczeniem ich do wykorzystania na ochronę środowiska. A działalność naszego samorządu gminnego zmierza w odwrotnym kierunku, w kierunku pomniejszania wskaźnika lesistości i pogarszania warunków ekologicznych. Gdyby w kraju znalazło się więcej takich pomysłów ... ?

Na nasz protest (załączamy kserokopię) skierowany do Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku Białej otrzymaliśmy odpowiedź, że zamierzona lokalizacja inwestycji gminy jest zgodna z prawem. W świetle takiej odpowiedzi dewastacja środowiska środowiska leśnego może odbywać się w majestacie prawa.

A co na to Lasy Państwowe? Nadleśnictwo Sucha Beskidzka, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach i Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych?

A co na to pozarządowe organizacje ekologiczne? A co na to media kształtujące opinię publiczną? Myślimy, że trzeba podjąć zdecydowane przeciwdziałania. Ziemia się kurczy. Zmniejszają się zasoby wody i powietrza. Czy nikogo to nie obchodzi, że ktoś może bez koniecznej potrzeby wyciąć las i zniszczyć

naturalne zasoby przyrody, przyczynić się do erozji gleb górskich, do zwiększania się powodzi itp.?

W miesięczniku samorządowym „Ziemia Suska” Nr 12/97 ukazał się apel, w którym autorka zwraca się do mieszkańców Suchoj Beskidzkiej, gminy Stryszawa, gminy Zawoja, gminy Koszarawa o poparcie sprawy utworzenia nowego rezerwatu przyrody na stokach góry Jałowiec. Ubolewa nad tym, że w lasach Pasma Jałowickiego prowadzi się użytkowanie - pozyskuje się drewno. Dostrzega oraz docenia w tych lasach walory przyrodnicze i postuluje utworzenie rezerwatu Pasma Jałowickiego.

Jesteśmy za rozwojem sportów zimowych, ale w tym celu winno się wykorzystać naturalne ukształtowanie terenu poza obszarami leśnymi. Godnym naśladowictwa jest sąsiednia gmina Zawoja, znana w kraju jako ośrodek turystyczno-wypoczynkowy. Posiada także zimowe trasy i wyciągi narciarskie, ale usytuowane na terenach nieleśnych i wg oceny wybitnego leśnika Ludwika Kulig („Hodowla lasów w górach”) - znawcy gospodarki leśnej i zadrzewionej w górach - Zawoja jest najlepiej zadrzewioną wsią w kraju. I jakoś tam nikomu nie przychodzi do głowy aby wyrąbywać poprzez lasy trasy narciarskie.

Z upoważnienia protestujących
Albina Budnik
Stryszawa, dn. 7.05.1998r.



LISTY DO REDAKCJI

W odpowiedzi na list „Zadowolonej” Pasażerki zamieszczony na łamach miesięcznika „Ziemia Suska” Dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Suchoj Beskidzkiej uprzejmie wyjaśnia, że otrzymała skargę od tej pasażerki w sprawie nieodpowiedniego zachowania się naszego kierowcy. Uprzejmie informujemy, że za zaistniałą sytuację bezsporną winę ponosi nasz kierowca, który za nierzetelne wykonywanie swoich obowiązków został ukarany potrąceniem premii.

Zaistniały wypadek został omówiony na naradzie roboczej z kierowcami autobusowymi, aby podobne przypadki nie miały miejsca w przyszłości. Dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Suchoj Beskidzkiej jeszcze raz bardzo Panią przeprasza za zaistniałą sytuację i zachęca do korzystania z naszych usług.

Z poważaniem:

ZARZĄDCA

Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji
Samochodowej w Suchoj Beskidzkiej
mgr inż. Krzysztof Szklarczyk

Do Redakcji

Za pośrednictwem gazety „Ziemia Suska” zwracam się do naszych sąsiadów aby zaprzestali prześladowania przygarniętych przez nas bezdomnych kotów i psów. Pozwólcie nam spokojnie opiekować się nimi. Jeżeli coś zniszczyły - zapłacimy za szkody. Przecież przejście przez wasz ogródek - nie powinno być wyrokiem śmierci lub kalectwa dla zwierząt. Jesteście wierzającymi ludźmi. Apeluje do waszych sumień dajcie im żyć.

Dusznik Adam
ul. Batalionów Chłopskich 516
34-200 Sucha Beskidzka



ZIEMIA
SUSKA 27



S.B. prawo

Strażnik Miejski wnioskował o grzywnę w wysokości 200 zł., przewodniczący Kolegium ze względu na różne okoliczności złagodził karę do 120 zł. Na skutek odwołania Sąd Rejonowy w Suchej Beskidzkiej zmienił grzywnę na naganą.

Straż Miejska podała mnie na Kolegium ds. Wykroczeń. Tym społecznie niebezpiecznym czynem okazało się nie wykoszenie trawy na działce położonej przy ul. Mickiewicza w Suchej B.

Świadkiem oskarżenia był pracownik Referatu Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suchej B., który to referat wziął się za porządki i upiększanie miasta pod koniec sezonu turystycznego, w sierpniu 1997r., wkraczając w kompetencje Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej. Ukarano mnie bowiem z § 117 Kodeksu Wykroczeń nakazującym utrzymywanie czystości i porządku w obrębie nieruchomości, zabezpieczenie należytego stanu sanitarnego i zwalczanie chorób zakaźnych. Ukarana zostałam przecież nie za stopy odpadów, nieczystości, ścieki, szkodliwe dymy, sadze, tylko za normalną trawę porastającą działkę, a nawet zasłaniającą puszkę po Pepsi Coli i butelki po Nałęczowiance wyrzucane przez kierowców na poboczu z okien samochodów.

Pismo przypominające o wykoszeniu trawy wysłane zostało w momencie kiedy w suskim sądzie znalazł się pozew przeciwko Urzędowi Miejskiemu za „wykoszenie” mi 200-letniego dębu rosnącego koło domu przez ekipę wynajętą przez ten urząd.

Może urzędy mają swoje racje, traktując rosnącą trawę jako niebezpieczny i szkodliwy odpad komunalny; nieczystość, którą należy bezwzględnie usunąć, pod karą kolegium, grzywny pieniężnej, a nawet więzienia. Z mojego punktu widzenia istnieją inne sprawy, z którymi należałoby się rozprawić przy pomocy kolegium, a zieleń to ozdoba miasta, sposób na oczyszczenie powietrza. Gdyby nie bliskość szosy i zanieczyszczenia od samochodów, można byłoby niejedno ziółko z działki użyć w narpze zwalczając w sobie zakaźki chorób zakaźnych, robić sałatki z krwawnika, mniszka i pokrzywy oczyszczając organizm, a herbatką z mięty i dziurawca leczyć kaca. Są tu wprawdzie jeszcze osty, ale te, nie patrząc na nie okiem strażnika miejskiego, to ... „dmuchawce, latawce, wiatr”...

Bliskość ruchliwej szosy, drogi krajowej nr 946, wyklucza wykorzystanie trawy dla zwierząt. Ale właśnie dlatego, że w sezonie wyrasta prawie na metr w górę ma dla mnie duże znaczenie. Jak parawan zatrzymuje szkodliwe pyły i zanieczyszczenia uliczne. Oslania moją studnię, z której czerpię wodę do picia, stanowi zaporę przed spalinami dla grządek warzywnych usytuowanych poniżej szosy wzdłuż torów kolejowych, gdzie hoduję sałatę, truskawki, rzodkiewkę, pomidory i pietruszkę. No, ale dla estetyki przejeżdżających z hukiem 120 decybeli i 80-90 km na godzinę kierowców samochodów, ma być koło domu rżysko, które jeszcze potęguje hałas zamiast wytłumiać jak trawa. Z tą sprawą łączy się jeszcze inna. Za torem kolejowym, nad rzeką, niedaleko drogi i mostu na Kułasówkę mam inną działkę. Po ostatniej powodzi zebrałam z powierzchni działki 5 worków śmieci. Naniosiła je tam woda potoku Zasypaniczanka z osiedla Zasypanica. Potok skierował się na moją działkę, gdyż przy jego ujściu do Stryszawki powstał zator ze zwoju zardzewiałej siatki ogrodzeniowej, porzuconej gdzieś przy brzegu lub wrzuczonej do rzeki, którą tu przyniosła woda. Po zalaniu działki pozostała półmetrowa warstwa mułu i piasku. Obecnie z naniósionej warstwy zaczynają wyrastać rośliny, które tu do tej pory nie rosły, a mianowicie szczaw tępolistny, należący do chwastów bardzo trudnych do zwalczania. Przy jego wykopy-

waniu natrafiam na dalsze pokłady śmieci: puszki po aerozalach, folie, baterie, plastiki, żelastwo. Kto wie ile jeszcze tego jest w mule. Poza tym w korycie potoku natykam się na blaszane miski, nocniki, miednice, puszki po farbach, zwoje drutów itp. W związku z powyższymi faktami mam pytania. Kto odpowiada za zniszczenie brzegu tej działki? Kto odpowie za zanieczyszczenie mojej działki śmieciami i chwastami? Kto za to wykroczenie zostanie podany na Kolegium i ukarany? Może mieszkańcy Zasypanicy, a może straż miejska, która nie dopilnowała stanu sanitarnego potoku Zasypaniczkiego oraz czystości na całym osiedlu, przez które przechodzi ważny szlak turystyczny do Zawoi i w Pasma Jałowieckie? Strażnicy zajęci są wypatrywaniem nieestetycznych trawek przejeżdżając się służbowymi samochodzikami ulicą Mickiewicza po S.B. i nie mają czasu na zwracanie sobie głowy porządkami wzdłuż rzek i potoków.

Na skutek zatoru na Zasypaniczance, po lewej stronie potoku powstał wał ze żwiru i kamieni, który każdą większą wodę będzie odbijał na działkę podmywając i tak już podmyty brzeg. A roślinie tam 5-wiekowych dębów o obwodzie pnia od 2 - 3,5 m., które uznane zostały przez Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody za pomniki przyrody. Dwa z tych dębów już są podmywane przez Stryszawkę. Każda kolejna powódź zabiera część brzegu i odsłania kolejne fragmenty ich korzeni.

Przy wzmacnianiu podmytego gliniasto-żwirowego brzegu działki kamieniami kilkakrotnie opryskałam twarz wodą. Nazajutrz miałam zaropiałe oczy i egzemę na twarzy. Ręce ochraniały mi na szczęście gumowe rękawiczki. Woda zbiera w potoku ścieki z wielu gospodarstw i domów, o czym już pisano w „Ziemi Suskiej” /1997 nr 3 str.1,6/ i nie ma na to mocnych strażników miejskich, są natomiast słabe, samotne kobiety nie wykaszające trawy przy drodze, którym trzeba dołożyć np. z Kodeksu ds. Wykroczeń.

/imię i nazwisko do wiadomości redakcji/

Do Redakcji

W związku z rozbudową nowej hali sportowej, tak bardzo by się przydało w niej wygospodarować kąt o wymiarach 15 x 15 m², celem ułożenia maty zapaśniczej (olimpijskiej). Mata ta obecnie znajduje się w LO, w suterrenach. Póki była rozwinięta działalność sekcji zapaśniczej była ona wykorzystana do celów objętych w tej sekcji. Matę tę przywiozłem osobiście piszący ten elaborat - Żontow Marian. Pragnąc podtrzymać tę tradycję zapaśników w Suchej Beskidzkiej, którą to zapoczątkował kol. Wróbel Roman. Warto by to było kontynuować po rozbudowie tej hali. Sekcja zapaśnicza ma w tym mieście chlubne tradycje. Wyłoniło się w niej wiele talentów, które nie zostały do końca wykorzystane w braku poparcia wrogo nastawionych suskich notabli do działalności tej sekcji. Uważam, że zostawiając sprzęt ten od 7-miu lat niewykorzystany, to tak jak wylanie dziecka wraz z kąpielą. Przy rozmowach z niektórymi ludźmi, którzy mogą mieć wpływ na tę działalność, widzę pewien sarkazm. Wynika to z nieznajomości tematyki i pewien zgrzyt pod moim adresem. Może i prawdziwie mam pewne wady wrodzone, ale nie przeszkodziły one ani mnie, ani zawodnikom do zdobycia pewnych trofeów i sprawności fizycznej, które oni posiadają. Warto by było zastanowić się nad tym zagadnieniem i przewyciężyć pewne przekorne spory idące w tym kierunku. Nie patrzmy obojętnie na gnuśniejącą młodzież już od kilku lat, która widzi przyszłość spędzania czasu w coraz nowych otwartych lokalach trunkowych. Wyżywających się brutalnie w kilku na jednego i wielu innych incydentach przynoszących szkody publiczne. Wśród wielu suskich zapaśników wychowanych, jak się to obecnie określa, w latach „totalitaryzmu”, wychowało się wielu wartościowych ludzi, którzy nawet do dziś nie mają do czynienia z kodeksem prawnym i karnym.

Marian Żontow

FH "STANDARD"

zaprasza do nowo otwartego stoiska
w DOMU HANDLOWYM
"JUHAS"

Sucha Beskidzka

tel. (033) 74-17-08



Oferujemy:

SPRZĘT RTV

telewizory
magnetowidy
radiomagnetofony
zestawy muzyczne

SPRZĘT AGD

pralki
lodówki
kuchnie

kuchnie mikrofalowe

ATRAKCYJNE WARUNKI

SPRZEDAŻY RATALNEJ

RATY BEZ ŻYRANTÓW

TRANSPORT GRATIS

REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA

INDYWIDUALNE

ZAPRASZAMY:

CODZIENNIE OD 9⁰⁰ - 17⁰⁰

SOBOTA 9⁰⁰ - 14⁰⁰

OKAZJA!
W czerwcu przy zakupie pralki Indesit
-oddając starą-
otrzymasz wysoki rabat

Rejonowy Urząd Poczty w Bielsku-Białej,
ul. 1 Maja 2

wynajmie

całą kondygnację piwnic (wysokich)
w budynku Urzędu Poczтового w Mucharzu
o łącznej powierzchni 173 m².

Informacji udzielają:



Naczelnik OUP Wadowice:
mgr Marek Bobula tel. 331-47
Kier. Działu Administracyjnego RUP Bielsko-Biała:
mgr Zofia Słonec, tel. 151-001 w. 160

Artykuły chemiczne i przemysłowe

Jadwiga Kurtok

poleca w hurcie i detalu:

farby, lakiery, emulsje,
kleje, papiery ściernie,
narzędzia, gwoździe
oraz wyroby firmy Atlas.



Na życzenie klienta komputerowe barwienie
farb, emulsji i lakierów.

Zapraszamy do współpracy

Sucha Beskidzka Role 145
Maków Podhalański ul. Kościelna 2
czynne 8.00 - 16.00

GABINET LEKARSKI

Dr med. Agata WALIGÓRSKA
specjalista chorób wewnętrznych

CHOROBY TARCZYCY,
OTYŁOŚĆ, MENOPAUZA

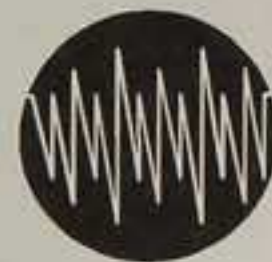
Sucha B. ul. Konopnickiej 16
soboty 11.30 - 12.30
tel. 74 31 04

SKLEP ELEKTRONICZNO-POLITECHNICZNY „REZYSTOREK”

wznawia swoją działalność z rozszerzonym asortymentem.

Oferuje:

- części elektroniczne
- zestawy elektroniczne do samodzielnego montażu,
- kalkulatory
- aparaty fotograficzne
- artykuły modelarskie



ZAPRASZAMY

WADOWICE, ul. Marcina Wadowity 1, tel. 346 - 26

AMPLICO LIFE

PIERWSZE AMERYKAŃSKO-POLSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE I REASEKURACJI S.A.

POLISY NA ŻYCIE, ZDROWIE
EMERYTALNE I WYPADKOWE

Krzysztof Drabicki
tel. 74-20-19

Bezpośredni Przedstawiciel

Usługi dźwigowe

"STAR" 660 - 6T.
tel. 76 - 14 - 66 wew. 18

USŁUGI MUZYCZNE

wesela - zabawy - dancingi - przyjęcia
- duet muzyczny - tel. 773-750



Przepisywanie prac,
skład komputerowy, projekty graficzne,
skanowanie, druk
tel. 74-34-38

OGŁOSZENIA DROBNE

Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, twar-
da, mrozoodporna, trwała 30 lat - gwarancja,
„Drutex” Bielsko-Biała 033/14-63-03, Rybnik 036/4225293

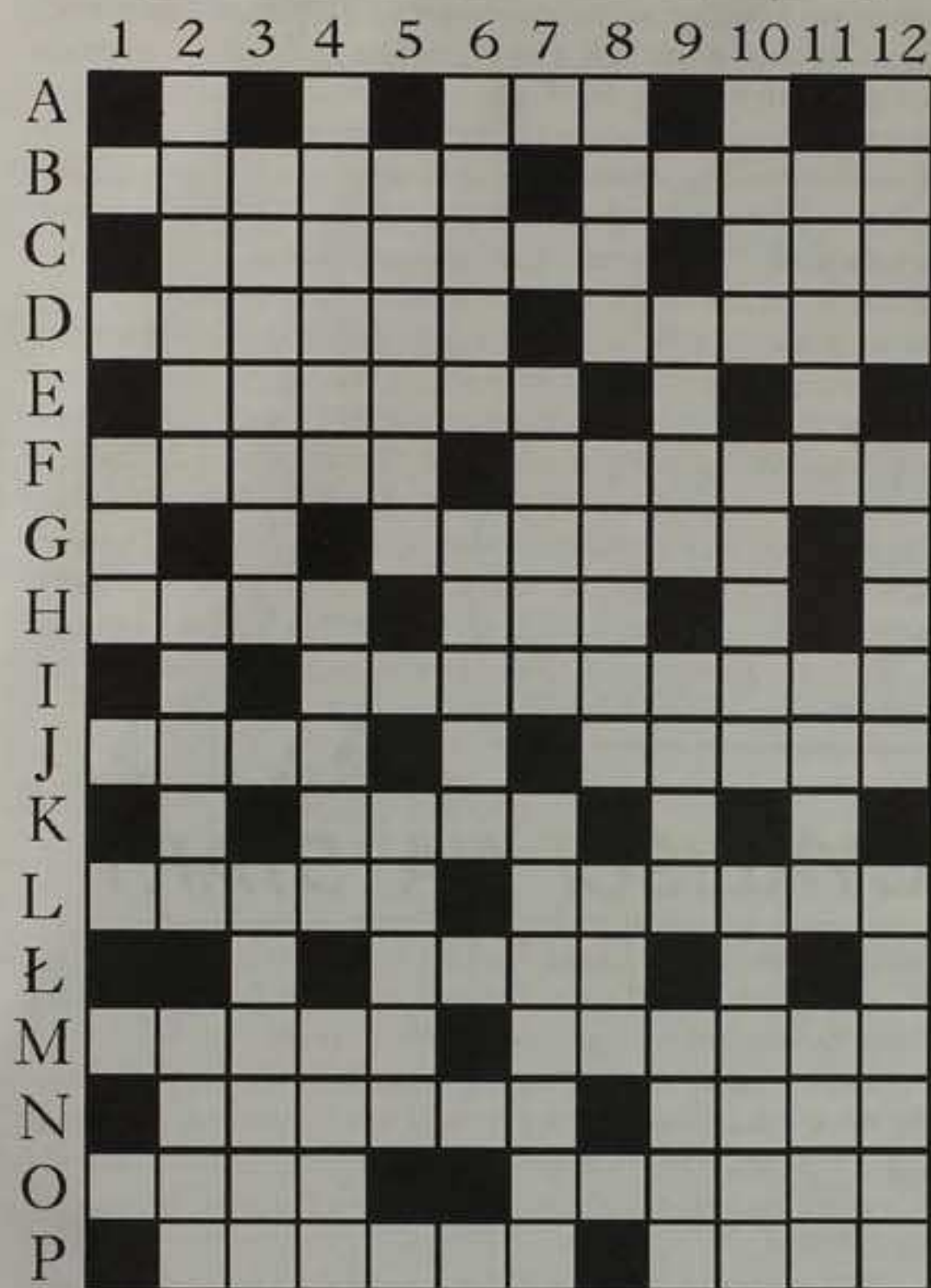
Przyjmę osobę do pomocy w domu na 4 godziny dzien-
nie w Lachowicach.

Wiadomość: tel. 0-18 266-23-46, po godzinie 16.00

Sprzedam parter domu z ogrodem i garażem w Suchoj
Beskidzkiej przy ul. Turystycznej.
tel. grzecznościowy: 74-20-87

Panią zapoznam
tel. 797-215

□ KRZYŻÓWKA Z HASŁEM □



J-3	M-11	I-6	O-1	A-7

D-8	D-1	C-4	J-6	F-7	B-5	G-12	C-12	A-10

N-4	P-10	G-9	H-7	C-2

B-3	O-11	Ł-8	M-9	G-3	F-5	R-6

KUPON
"ZS"6/98

Przysłowia na czerwiec

Już Jan ochrzcił wszystkie wody, umyć się dla ochłody.

Czerwiec po deszczowym maju często dżdżysty w naszym kraju

W czerwcu gorącego lata, zdrowa więc bywa salata; wina jeśli być nie może, piwo chłodne pij nieboże.

Talony na Monografię "Dzieje Suchej"

można nabywać w księgarni "Bibliofil"
ul. Piłsudskiego 23
od poniedziałku do piątku 10.00 - 16.00

Poziomo:

- A - 6 ... de Janerio
- B - 1 Jedna z Gorgon
- B - 8 Broń urwisa
- C - 2 Damska na ramieniu
- C - 10 Bór
- D - 1 Na głowie króla
- D - 8 Opoka
- E - 2 Stalińska
- F - 1 Klótnia
- F - 7 Statyw
- G - 5 Nie pasywa
- H - 1 Na opał
- H - 6 Drażek gimnastyczny
- I - 4 Staruszka
- J - 1 Rzeka lub ryba
- J - 8 Nóż w kuchni
- K - 4 Dzielnica Warszawy
- L - 1 Agresja
- L - 7 Męska ozdoba
- Ł - 5 Okowy
- M - 1 Ulga
- M - 7 Przenikanie rozpuszczalnika
- N - 2 Połączony z parowozem
- N - 9 Waćpan
- O - 1 Powitalna
- O - 7 „Wierci” w drewnie
- P - 2 Elektroda ujemna
- P - 9 Bohaterka „Faraona”

Pionowo:

- 1 - F 12 miesięcy
- 2 - A Sposób
- 2 - H Gatunek drzewa
- 2 - M Wokół czapki
- 3 - B Całego życia
- 3 - L Czekoladowa
- 4 - A Słynny krążownik
- 4 - H Ekshaustor
- 4 - M Kość
- 5 - B Imię żeńskie
- 5 - K Śmieć
- 6 - A Zniżka
- 6 - G Styl pływacki
- 7 - E Jesienny kwiat
- 7 - K Krystyna Janda
- 8 - A Tuczniak
- 8 - F „Głos” zegara
- 8 - L Dostojnik etiopski
- 9 - D Płyn życia
- 9 - I Szklana lub cukrowa
- 9 - M Baton lub planeta
- 10 - A Autor „Germinalu”
- 10 - F Kamień pickielny
- 10 - L Pora roku
- 11 - B Termin matematyczny
- 11 - I Amerykańska agencja do spraw astronautyki
- 11 - M Ze stolicą w Kinszasie
- 12 - A W banku
- 12 - F Trwałe rozszerzenie żyły
- 12 - L Zespół komórek

Termin nadsyłania rozwiązań na kartkach pocztowych wraz z naklejonym kuponem do 28.06.1998 r.
Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, której hasło brzmiało „Z wilka nie uczynisz barana” wylosowała p. Marian Józef Rączka. Nagroda do odebrania w Redakcji.

O SUSKĄ STRZAŁĘ ZAMKOWĄ

Dnia 2.V.1998r. na terenie zespołu zamkowo-parkowego została rozegrana IV edycja Pucharu w minilucznictwie o suską strzałę zamkową.

Wyniki:

Gr. Młodsza Dziewczeta

1. Tlalka Ewelina - Grot Bielsko-Biała
2. Żebrowska Katarzyna - Grot Bielsko-Biała
3. Klimasara Monika - Jasień Sucha

Gr. Młodsza Chłopcy

1. Stopa Łukasz - Orzeł Bielsko-Biała
2. Kubasiak Grzegorz - Jasień Sucha
3. Kowalski Dawid - Dziesiątka Jaworze

Gr. Starsza Dziewczeta

1. Piętka Sylwia - SP 5 Żywiec
2. Gałuszka Anna - Kadet Oświęcim
3. Pielą Beata - SP 3 Żywiec

Gr. Starsza Chłopcy

1. Pryszcz Jarosław - UKS Zdrój
2. Białka Kamil - Orzeł Bielsko-Biała
3. Mazur Łukasz - Orzeł Bielsko-Biała

Drużynowo

1. UKS Jasień Sucha 1857
2. UKS Dziesiątka Jaworze 1819
3. UKS Orzeł Bielsko-Biała 1776
4. UKS Grot Bielsko-Biała 1675
5. UKS SP 3 Żywiec 1456
6. UKS Harnaś Jeleśnia 1277



W zawodach brało udział 121 zawodników reprezentujących 13 drużyn z terenu województwa bielskiego. Zwycięzcy otrzymali puchary i nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów.

K.Masiuk

P.S.

Jeden z wniosków, które przychodzą mi na myśl, jako organizatorowi imprez sportowych, dotyczy sponsorowania zawodów, rozgrywek, turniejów, wyścigów. Znaczne kwoty na ich urządzenie pochodzą od właścicieli niewielkich interesów, zakładów i firm. Sporo funduszy pochodzi od zamiejscowych zakładów. Niewielki a nawet żaden udział w społecznych kosztach utrzymania i organizacji sportu, czy nawet kultury w Suchej jest od BOGATYCH FIRM, które wygrywają przetargi na wykonywanie prac na koszt suskiego podatnika.

Odrębną sprawą jest handlowy potentat na naszym rynku detalicznym spożywczo-konfekcyjno-kosmetycznym TESCO-SAVIA SA, gdzie chętnie realizowane są bony z funduszu socjalnego. Właściciele tej spółki nie poczuwają się do obowiązku dofinansowywania imprez suskich, mimo że w tej miejscowości jeden z jej zakładów przyczynia się do stałego wzrostu jej majątku. Powinni wiedzieć z praktyki życia codziennego

w naszym kraju, że na sponsoringu opiera się wiele sportowych i kulturalnych wydarzeń, a niektóre bez społecznego poparcia nie zaistniałyby w ogóle. Wiadomo, że mecenat państwowy to przeszłość, a samorządom nie na wszystko starcza pieniędzy. Sponsorowanie to jedna z form reklamy, o czym trzeba niektórym przypomnieć, propaguje firmę, przysparza klienteli, przyczynia się do pozytywnej sławy sponsorującego.

W obecnych zawodach, w których brała udział młodzież z terenu województwa bielskiego, finansowo partycypowali właściciele sklepów przy ul. Mickiewicza w Suchej: Maria Adamek, Renata Bucala, Jan Chowaniec, Andrzej Drwal, Teresa Wróbel, Irena Wilczewska, Anna Tylek, Paweł Adamek, Mariusz Korczak, Wiesław Szklarczyk, Jerzy Kapłan, Halina Gałązka, Czesław Siwiec, Firma Handl.-Usług. „ELA”, Sklep Drobiarsko-Spożywczy - Grażyna Wrotniak, Sklep Instalacyjno-Sanitarny J.iE.Kasprzycki, Zakład Handlowy Na Stawach, Apteka K.Wciślak - J.Stopa oraz Mini Market, za co im organizatorzy i młodzież serdecznie dziękują.



CYKLIŚCI NA START

Jedną z imprez Dni Ziemi Suskiej był zorganizowany 1 maja br., na terenie zespołu zamkowo-parkowego Rowerowy Rajd Ziemi Suskiej odbywający się już po raz piąty.

Uczestnicy rajdu zmagali się o Puchar Burmistrza Miasta Sucha Beskidzka. Tegoroczny rajd miał na celu promocję nowych tras rowerowych wytyczonych w mieście i jego okolicach, a odbywał się na terenie Zespołu Zamkowo-Parkowego oraz na górze Jasień.

Na linii startu rajdowego zgromadziło się 156 uczestników w 10 kategoriach wiekowych, zawodników od 5 do 63 lat z najmłodszym rowerzystą Grzegorzem Talałą i seniorem rajdu Józefem Koprzakiem.



W rajdzie wzięła udział młodzież żeńska i męska oraz dorośli z Suchej i okolicznych miejscowości: Makowa Podh., Białki, Zembrzyc, Krzeszowa, Palczy, Tarnawy Dolnej, Lachowic, Śleszowic, Skawicy, Bieńkówki, Zawoi, Stryszawy, Palczy, Grzechyni.

cd. na str. 14



Pismo samorządu terytorialnego Suchej Beskidzkiej.

Wydawca: Rada Miejska w Suchej Beskidzkiej Redakcja: Wojciech Żak (red. nac.), Maria Lenart (sekretarz red.), Kazimierz Masiuk, Helena Małysiak, Ewa Pochopień. Adres red.: 34 200 Sucha Beskidzka ul. J. Piłsudskiego 23 (Miejska Bibl. Publ.) tel. 74 22 47

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie bierze odpowiedzialności.

SCAL
Drukarnia

34-100 Wadowice, Tomice 145
tel./fax (033) 73-71-59